

Metoda porównawcza a historia współczesnych nauk humanistycznych

Przełożyły Dominika Dzikowicz i Agata Ludkiewicz

Abstract:
**The Comparative Method and the History
of the Modern Humanities**

This article studies the modern development of the comparative method in the humanities and social sciences in Europe and the United States, and specifically addresses comparative subfields of philology, linguistics, anthropology, sociology, political science, literature, history, and folklore studies. A juxtapositional study of these disciplinary histories demonstrates the historical relation between their methods and relation to other fields, e.g. comparative anatomy. It elucidates several recurrent features of the different applications of comparativism, particularly a consistent tension between genetic (or historical) versus functionalist (or contextual) explanations of common patterns, and suggests that comparatists would benefit from a closer scrutiny of both the history of the method and its development within other fields. Ultimately, the article aims to shed new light on the modern history of the humanities, their incomplete differentiation from social-scientific fields such sociology and political science, and the interdisciplinary exchanges that have often shaped entire fields of study.

Słowa kluczowe: analogia, metoda porównawcza, komparatywizm, porównanie, dyskurs, dyscyplina naukowa

Keywords: analogy, comparative method, comparativism, comparison, discourse, scientific discipline

Metoda porównawcza, rozumiana jako analiza dwóch lub więcej systemów relacji przeprowadzana w celu odnalezienia powszechnych wzorów oraz różnic (istnienie owych wzorów zazwyczaj tłumaczy się wspólną genealogią lub identycznym dostosowaniem się do określonych, wspólnych warunków historycznych), pojawiła się na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego wieku jako wiodąca metoda odnajdywania cech wspólnych niezwykle wielu zjawisk estetycznych, społecznych oraz naukowych przynależnych do całego szeregu obszarów badań, od filologii po anatomię, od geologii po socjologię.

Z tego powodu komparatystyka, a zwłaszcza metoda porównawcza, zajmuje centralne miejsce w kompleksowo ujmowanej historii nauk humanistycznych¹.

Współczesna metoda porównawcza pojawiła się, kiedy nowe pokolenie pisarzy, historyków oraz przyrodników stworzyło świeże sposoby badania podobieństw dostrzeżonych między okazami i dokumentami, grupami naturalnymi i społeczeństwami, co przyczyniło się do zdefiniowania na nowo przez Foucaulta i wielu innych relacji między problemem historii społecznej a historią życia biologicznego². Dla tej transformacji kluczowe były dwa punkty zwrotne. Pierwszy – gdy nauka początku XIX wieku zazna-czyła swoją odrębność poprzez dostrzeżenie przez badaczy różnych dziedzin, że niezależne pola porównawcze mogą produktywnie odnosić się do siebie nawzajem i służyć za modele analizy porównawczej (zob. na przykład, ostatnie badania B. Ricardo Browna na temat znaczenia lingwistyki historycznej jako modelu dla geologii, anatomii i socjologii na początku dziewiętnastego wieku)³. Drugim kluczowym punktem zwrotnym było uznanie, że wcześniej odrębne sposoby analizy – odpowiadające rozróżnieniu między „porównaniem” i „analogią” – mogą współistnieć w metodzie porównawczej. James Turner, w swoim szeroko zakrojonym badaniu filologii i historii nauk humanistycznych, dowodzi, że „użycie porównania po to, by podkreślić podobieństwa i różnice w przedmiotach badań, jest odwieczne i być może uznane za uniwersalne”⁴.

Rens Bod w swojej pełnej rozmachu historii nauk humanistycznych na przestrzeni wieków zauważa również, że „od starożytności do dziś istnieje ciągła tradycja humanistyczna, skupiająca się na poszukiwaniu wzorców i reguł (a wraz z nią równoległa tradycja, która koncentruje się na ich odrzucaniu)”⁵.

Jak sugeruje Bod, mimo że badania nad podobieństwem prowadzą do dostrzeżenia kontrastu i *vice versa*, nie zawsze były prowadzone razem. W rzeczywistości, użycie „porównania” do określenia obydwu jest w dużej mierze zjawiskiem nowoczesnym. Z jednej strony przed rokiem 1800 „porównanie” było na ogół używane jako narzędzie

¹ Staje się to jasne, kiedy sięgniemy po trzytomową serię *Making of the Humanities* (2010–2015), która zawiera prawie 500 użyczeń słowa „porównywać” oraz słów pokrewnych zawartych we wszystkich trzech tomach. Wstęp do pierwszego tomu *The Making of the Humanities* Rensa Boda definiuje nasz wspólny cel jako „historię porównawczą nauk humanistycznych”. Wiele artykułów opublikowanych w tej serii oraz w pierwszych numerach tego czasopisma podejmuje kwestię znalezienia porównań użytecznych dla studium humanizmu od czasu starożytności do dnia dzisiejszego. R. Bod, J. Maat, and Thijs Weststeijn, *The Making of the Humanities*, Amsterdam 2010, 1:7.

² M. Foucault, *The Order of Things: An Archaeology of the Human Sciences*, New York 1971.

³ B.R. Brown, *Until Darwin: Science, Human Variety and the Origins of Race*, London 2010.

⁴ J. Turner, *Philology: The Forgotten Origins of the Modern Humanities*, Princeton 2014, s. XIV. W tym miejscu należy zauważyć, że „filologia” to bardzo stara i zróżnicowana dziedzina badań, która będzie odróżniać się od filologii „porównawczej”, znacznie węższej dziedziny językoznawstwa porównawczego i badań etymologicznych, która pojawiła się w XIX wieku i stała się fundamentem nowoczesnego językoznawstwa.

⁵ R. Bod, *A New History of the Humanities: The Search for Principles and Patterns from Antiquity to the Present*, Oxford 2013, s. 348.

retoryczne, które podkreślało różnice⁶. Z drugiej zaś „analogia” była używana szczególnie w chrześcijańskiej metafizyce i filozofii przede wszystkim do badania podobieństw między odrębnymi systemami⁷. Dziewiętnasty wiek przyniósł nowe i rozległe perspektywy jedno-oczesnego odwoływania się do „analogii” i „porównań”, co odnotowano w ówczesnych anglojęzycznych rozważaniach dotyczących metody porównawczej, jak również w tekstach francuskich i niemieckich z tej dziedziny – „analogie”/„comparison” i „Analogie” /„Vergleich”.

Stosowanie takiej podwójnej terminologii w XIX wieku wskazuje z jednej strony na po-łożenie nacisku na jednoczesną analizę zarówno podobieństw, jak i różnic we wspólnych wzorcach, a z drugiej strony może pomóc w zrozumieniu skomplikowanego zróżnicowa-nia metody porównawczej w obrębie określonych dyscyplin akademickich⁸. Podczas gdy praktycy metody porównawczej na początku XIX wieku zamiennie używali terminów „analogia” i „porównanie”, u schyłku stulecia „porównanie” zaczęło dominować, pod-czas gdy „analogia” sprowadzała się albo do luźnej spekulacji, albo przybrała precyzyjne i znacznie węższe znaczenie naukowe (jak w językoznawstwie). Ta historia rozróżnienia terminologicznego ustanawia wzór zróżnicowania proceduralnego, który omówię w dal-szych częściach tekstu.

Niniejszy artykuł koncentruje się na pytaniu, w jaki sposób takie strategie analizy porównawczej zostały sformalizowane jako nowoczesna „metoda porównawcza”, ewo-luując w ramach różnych kształtujących się i rozwijających się dyscyplin akademickich oraz pokazuje, jak konkretne dziedziny – takie jak filologia i lingwistyka, antropologia i socjologia, historia i literatura – zastosowały tę metodę do różnych przedmiotów ba-dań. Co więcej, dowodzę w tym artykule, że analiza porównawcza historii tych dys-cyplin pokazuje, że różne zastosowania tej metody odślaniają ciągłe napięcie między badaniem genealogii a lokalną adaptacją, które streszcza się w pytaniu, czy wzorce ujawnione przez porównanie są rezultatem wspólnego pochodzenia czy powszech-nego dostosowania się do podobnych warunków. Brak interdyscyplinarnej historii metody porównawczej sprawił, że reprezentanci każdej ze wspomnianych dyscyplin,

⁶ Krótko mówiąc, pomimo dosłownego znaczenia porównania („pary” lub „równouprawnień”) opracowanego przez Cyncerona i Kwintyliana, porównanie zostało użyte przede wszystkim do ustalenia kontrastów, zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i w ramach retoryki winy. *Readings from Classical Rhetoric* pod red. P.P. Matsen, Ph.B. Rollinsona i M. Sousa, Carbondale 1990, s. 183, *Quintilian, Quintilian's Institutes of Oratory*, lub, *Education of a Orator*, tłum. J.S. Watson Londyn 1892, s. 1: 105, 353. Późniejsze przykłady obfitują w „tabele porównań”, które napedzają metodę indukcyjną Francisca Bacona w *Nowym Organonie*, z myślą o *Elegii VIII (Elegy VIII)* Johna Donne’a. „Porównanie” stanowiło ważny podgatunek traktatów, które pojawiły się podczas debat z XVII wieku i pozostało popularną formą drukowanej krytyki aż do 1800 roku. Henry Peacham zauważył, że „Comparatio jest słowem o szerokim zakresie znaczeniowym, a zatem może odsyłać do wielu zjawisk, a mianowicie tych, które można wzmacniać lub pomniejszać za pomocą porównania”. H. Peacham, *The Garden of Eloquence*, London 1593, s. 156.

⁷ Zob. V. Harris, *Allegory to Analogy in the Interpretation of Scripture*, „*Philological Quarterly*” 1966, nr 45, s. 1–23. Zob. także D. Griffiths, *The Age of Analogy: Science and Literature between the Darwins*, Baltimore 2016, nr 8, s. 30.

⁸ W swojej pracy zbadałem ten związek jako wytwór romantyzmu i nowej metody porównawczej, która mia-ła na celu reorganizację badań nad historią naturalną i społeczną w kategoriach relacyjnych i historycznych. Zob. D. Griffiths, *The Age of Analogy*, Baltimore 2016.

stawiając czoła określonym wyzwaniom związanym z metodą, a w szczególności napięciom między genetycznym a funkcjonalistycznym opisem tego, co oznaczają wspólne wzorce, często nie potrafili ocenić stopnia, w jakim takie dylematy mogą być immanentne dla samej metody, a nie stanowić cechę poszczególnych przedmiotów ich badań. Na koniec twierdzą, że interdyscyplinarne badanie metody porównawczej, ujawniające ten wspólny problem, może pomóc poszczególnym dziedzinom w dokładniejszym określeniu takich problemów i wykorzystaniu rozwiązań wypracowanych przez inne dyscypliny. Jedną z kluczowych innowacji opracowanych osobno w dziedzinie filologii porównawczej i literatury porównawczej jest pojęcie dyskryminacji w analizie porównawczej między różnymi osiami podobieństwa i różnicy. W starożytności przyjęto, że każde porównanie oceniało różnicę (i niekiedy podobieństwo) w odniesieniu do pojedynczej cechy – *tertium comparationis*. Jednak we współczesnym ujęciu wielu komparatystów zajęło się podobieństwem i różnicą na różnych poziomach skali lub w odniesieniu do różnych cech. To nowe podejście często pomaga ustabilizować napięcie między analizą genetyczną i kontekstową.

Ostatnia uwaga dotycząca nomenklatury naukowej różnych dyscyplin: choć skupiam się przede wszystkim na nauce angloamerykańskiej, rozważę również, czy badacze francusko- i niemieckojęzyczni wskazują na te same wzajemne oddziaływania i wewnętrzne zróżnicowania komparatystyki. To zestawienie pozwala uwypuklić pewne dające do myślenia kontrasty, spowodowane faktem, że akademia angloamerykańska nie wzorowała się na Europie kontynentalnej i nie podporządkowała dziedzin humanistycznych takich jak historia i literatura wraz z naukami społecznymi większej całości znanej pod wspólną nazwą *Geisteswissenschaften* – nauk o duchu. W rezultacie historycy anglojęzyczni i reprezentanci literaturoznawstwa porównawczego mają tendencję do silniejszego rozróżnienia między stosowanymi przez nich metodami a podejściami metodologicznymi przyjętymi, na przykład przez antropologię i socjologię. W tym artykule stosuję niemiecką nomenklaturę *Geisteswissenschaften*, ponieważ nauki o duchu początkowo obejmowały zarówno humanistyczne, jak i społeczne dziedziny naukowe i sugerowały ich wzajemne oddziaływanie.

Filologia a językoznawstwo

Anatomia porównawcza i filologia porównawcza zasługują na przyznanie im równie ważnego miejsca jako obszarom badań, dzięki którym metoda porównawcza zyskała wiodące znaczenie w dziewiętnastym wieku. Tam ujawniły się jej kluczowe cechy. Sukces którejkolwiek z wyżej wymienionych dziedzin był korzystny dla drugiej, potwierdzał bowiem skuteczność komparatystyki. Friedrich Schlegel, postulując stworzenie nowej dziedziny, którą nazwał „gramatyką porównawczą”, argumentował, że „dostarczy nam zupełnie nowych informacji na temat genealogii języków, dokładnie w ten sam sposób, w jaki anatomia porównawcza rzuciła światło na historię naturalną”⁹. A kiedy dowody, że Schlegel miał rację, stawały się coraz bardziej przekonujące, Karol Darwin (który rozwinął swoje zainteresowania genealogią ewolucyjną, prowadząc rozległe badania

⁹ Cyt. za M. Fowler, *The Historical-Comparative Method*, „Classical Journal” 1957, nr 6, s. 260.

porównawcze nad fizjologią wąsonogów) stwierdził, że studiowanie genealogii gatunków jest podobne do studiowania historii języka:

„Różne stopnie odmienności między językami z tej samej grupy musiałyby być wyrażone przez grupy podporządkowane grupom; ale właściwy lub nawet jedynie możliwy układ nadal byłby genealogiczny; byłoby to ściśle naturalne, ponieważ łączyłoby wszystkie języki, wymarłe i współczesne poprzez najbliższe pokrewieństwo”¹⁰.

Tak jak anatomia porównawcza i filologia porównawcza były w istocie rówieśniczkami i wzajemnie na siebie wpływały, tak mówienie o komparatystyce typowej dla okresu romantyzmu jako o jednym ruchu o zróżnicowanych komponentach ma większy sens niż mówienie o niezależnym kształtowaniu się różnych dziedzin badań¹¹. Skoncentruję się tutaj na filologii porównawczej, a nie na anatomii z dwóch kluczowych powodów. Po pierwsze, filologia porównawcza (subdyscyplina filologii, która pojawiła się w XIX wieku) odegrała większą rolę w dostarczaniu modelu dla porównań tworzonych w obrębie humanistyki. Po drugie, można dowodzić, że filologia porównawcza, próbując wskazać spójny wzorec historii ludzkiej (a nie naturalnej), musiała przeskoczyć znacznie wyższą poprzeczkę niż anatomia. Wielu teoretyków badań porównawczych uważało, że w przeciwieństwie do świata naturalnego, świat społeczny jest zbyt złożony, zbyt najeżony dziwactwami przypadkowych zdarzeń i indywidualnego kaprysu, aby zapewnić podstawy do bardziej znaczących uogólnień indukcyjnych. Nawet John Stuart Mill, który wciąż jest uważany przez komparatystów w wielu dziedzinach za najwybitniejszego dziewiętnastowiecznego teoretyka tej metody, martwił się, że społeczeństwo ludzkie jest zbyt skomplikowane, aby mogło być opisane przy pomocy metod eksperymentalnych typowych dla nauk ścisłych i przejść przez krzyżową walidację, co pozwoliłoby na wyprowadzenie znaczących empirycznych uogólnień¹². Stąd, gdy Rasmus Rask i Jacob Grimm odkryli „prawa głosowe”, wyjaśniające zmiany fonologiczne, które przekształciły prajęzyk europejski (ostatecznie nazwany językiem protoindoeuropejskim – również PIE) w niemiecki, zademonstrowali nie tylko solidną podstawę do rekonstrukcji wspólnych prajęzyków, lecz także – co ważniejsze – pokazali, w jaki sposób metoda porównawcza mogłaby powołać się na głębokie, podobne prawom cechy złożonego ludzkiego społeczeństwa. Czyniąc to, potwierdzili znaczenie metody porównawczej jako bardzo skutecznego i prawdziwie empirycznego podejścia do badań humanistycznych¹³.

¹⁰ Ch. Darwin, *On the Origin of Species by Means of Natural Selection*, Londyn 1859, s. 422–423, <http://darwin-online.org.uk/>. Zauważmy, że w czasach Darwina „klasyfikacja naturalna” była terminem technicznym używanym w przeciwieństwie do „sztucznych” klasyfikacji. Więcej informacji na temat wzajemnego oddziaływania anatomii porównawczej, ewolucji i językoznawstwa można znaleźć w J. Errington, *Lingwistyka w kolonialnym świecie: historia języka, znaczenia i władzy*, Oxford: 2008; S.G. Alter, *Darwinism and the Linguistic Image: Language, Race, and Natural Theology in the Nineteenth Century*, Baltimore 2011; Brown, *Until Darwin*; op. cit.; Griffiths, *The Age of Analogy*, op. cit.

¹¹ *Ibidem*, rozdz. 1, 2.

¹² Zob. dyskusja Theda Skocpol i Margaret Somers [w:] *The Uses of Comparative History in Macrosocial Inquiry*, „Comparative Studies in Society and History” 1980, nr 2 (22), s. 174–197.

¹³ H.M. Hoenigswald, *On the History of the Comparative Method*, „Anthropological Linguistics” 1933, nr 1(35), s. 59–60.

Większość opisów historycznych metody porównawczej w językoznawstwie datuje jej pojawienie się na rok 1786, kiedy Sir William Jones omówił wspólne cechy etymologiczne i gramatyczne sanskrytu, łaciny i greki oraz tego, co nazywał „Gothick” i „Celtick” (jak zauważyli Henry Hoenigswald i inni, podobieństwa między różnymi językami europejskimi były „dostrzegane, zestawiane w tabelach i omawiane przez stulecia”)¹⁴. Odkrycie Jonesa, w epoce imperialnego współzawodnictwa, historycznej niepewności i przywiązywania zupełnie nowej, większej uwagi do literatury narodowej i języka, rozbudziło wyobraźnię filologów z całej Europy, w tym Schlegla. Studiując „powinowactwo zarówno w rdzeniach czasowników, jak i w formach gramatycznych”, Jones początkowo demonstruje także bardzo pojemną formułę metody¹⁵. Jego podejście było kontynuowane przez Franza Boppa w dalszych badaniach gramatyki porównawczej. Późniejsi filolodzy porównawczy dokonywali zdecydowanego rozróżnienia między porównaniem etymologicznym i gramatycznym (rozróżnienie, które dojrzywało jako zasadniczy podział między językoznawstwem semantycznym i syntaktycznym). Dla Hoenigswalda wezwanie Boppa do „porównawczego rozwarstwiania języków” oznaczało narodziny prawdziwej „metody porównawczej”, znanej obecnie językoznawcom: metody skierowanej „nie na porównanie w sensie ogólnym, porównanie dla samego porównania” (na przykład porównanie typologiczne), ale na proces, w którym „pierwotne cechy można oddzielić od współczesnych i gdzie cel klasyfikacji został podporządkowany celowi rekonstrukcji”¹⁶. Ponadto „prawa głosowe”, sformułowane przez Raska i Grimma w latach 1810 i 1820, wprowadziły całkowicie nowe podejście do analizy porównawczej: wokalizację języków, później nazwaną „fonologią”. Badania Boppa zostały zasadniczo rozwinięte w *A Compendium of the Comparative Grammar of the Indo-European, Sanskrit, Greek and Latin Languages* (1874–1877) Augusta Schleichera, dziele łączącym gramatykę porównawczą, badanie dźwięków i krytykę tekstu, umożliwiającym filologii porównawczej dokonanie pierwszej rekonstrukcji języka protoindoeuropejskiego¹⁷.

Ten chronologiczny opis rozwoju metody porównawczej w lingwistyce historycznej, który pokazuje początki lingwistyki jako przejście od gramatyki przez prawa głosowe do rekonstrukcji, przesłania znacznie bardziej doniosły proces różnicowania, w którym

¹⁴ Ibidem, s. 60. Na przykład Thijs Weststeijn i Gerhard F. Strasser zbadali znaczenie studiowania języków chińskiego i południowoazjatyckiego w ramach chrześcijańskiej ekspansji misyjnej i wysiłków na rzecz zabezpieczenia holenderskiego handlu wschodnioindyjskiego. (T. Weststeijn, „Signs That Signify Themselves”. *Writing with Images in the Seventeenth Century* [w:] *The Making of the Humanities*, t. 1, pod red. R. Boda, J. Maata, and T. Weststeijna, Amsterdam 2010, s. 133–159, czy *The Middle Kingdom in the Low Countries: Sinology in the Seventeenth-Century Netherlands* [w:] *The Making of the Humanities*, op. cit., s. 209–242, <http://site.ebrary.com/id/10682825>; G.F. Strasser, *The Impact on the European Humanities of Early Reports from Catholic Missionaries from China, Tibet and Japan between 1600 and 1700* [w:] *The Making of the Humanities*, op. cit., s. 185–208, <http://site.ebrary.com/id/10682825>); natomiast Toon van Hal zauważa znaczenie analizy komparatystycznej dla wczesnomodernistycznej „teorii scytyjskiej” wspólnego pochodzenia języków europejskich zob. T. van Hal, *Linguistics „Ante Litteram”. Compiling and Transmitting Views on the Diversity and Kinship of Languages before the Nineteenth Century* [w:] *The Making of the Humanities*, op. cit., s. 39, <http://site.ebrary.com/id/10682825>.

¹⁵ W. Jones, *The Third Anniversary Discourse, on the Hindus* [w:] *The Works of Sir William Jones*, London 1799), t. 1, s. 26.

¹⁶ H.M. Hoenigswald, *On the History of the Comparative Method*, op. cit., s. 55.

¹⁷ Ibidem, 62.

przedmioty analizy porównawczej zostały dookreślone, rozdzielone i przypisane do różnych obszarów badań. Stanie się to dla nas jasne, jeśli prześledzimy zmieniające się miejsca, jakie przypisywano „porównaniu” i „analogii” w specjalistycznej terminologii badań lingwistycznych. Od wczesnych lat XIX wieku „analogia” była często używana jako ścisłe uzupełnienie „porównania”; jeśli „porównanie” określałoby procedurę, „analogia” nazywałaby jej przedmiot, systematyczne, gramatyczne i leksykalne wzorce języków. Schleicher na przykład, w swoim *Compendium* (1861) używa słów pokrewnych „analogii” około 137 razy wobec jedynie 37 zastosowań „porównania” i tylko czterech użyć „Vergleich”; nawet w publikacji de Saussure’a z 1921 roku pod tytułem *Cours de linguistique générale* używa się pojęcia „analogue” i słów jemu pokrewnych około 29 razy, maksymalnie 37 razy pojawia się natomiast jakaś wersja terminu „comparaison”¹⁸. Jednak w ciągu XIX wieku znaczenie pojęcia analogia zmieniło się we własne przeciwieństwo, w procesie podsumowanym następująco przez Hansa Henricha Hocka i Briana D. Josepha:

„Starożytna gramatyka grecka i łacińska oraz filozofia lingwistyczna wprowadziły i spopularyzowały pojęcie analogii jako oznaczenia wzoru strukturalnego i regularności”. »Fatszywa« analogia polegała na przyzwoleniu, aby słowo odbiegało od »prawdziwego« lub »właściwego« wzoru”¹⁹.

Jednak wraz z rosnącym naciskiem, aby posługiwać się metodami systematycznej fonologii w rekonstrukcji PIE i podjętych pod jego wpływem wysiłkiem, aby odróżnić spójne wzory genealogiczne od idiosynkratycznego mieszania struktur językowych „przez analogię” (na przykład substytucji w języku angielskim słowa „swine” (świnia) w liczbie pojedynczej słowem „pigs” (świnie w liczbie mnogiej) filolodzy coraz częściej używali pojęcia „analogii”, aby odnieść się do tego, co kiedyś określano mianem „fatszywej analogii” i tworzyli nowe terminy (w tym „odpowiedniki”, „słowa pokrewne” i „słowa równoległe”) w odniesieniu do wzorców, które poprzednio określane były właśnie jako „analogie”. Jak wyjaśniają Hock i Joseph:

„w wyniku tego ponownego »etykietowania« znaczenie terminu uległo zmianie i przesunięciu, od »wzorca« lub »prawdliwość« do czegoś takiego jak »zmiana w strukturze fonetycznej uwarunkowana czynnikami niefonetycznymi w innych jednostkach leksykalnych, takimi jak struktura wyrazu, jego funkcja syntaktyczna i semantyka«, innymi słowy, błędna mieszanina czynników fonetycznych i niefonetycznych, która skomplikowała rekonstrukcję genealogiczną za pośrednictwem fonologii”.

Kluczowe znaczenie ma tutaj sformułowanie „czegoś takiego jak” Hocka i Josepha. Jak R. L. Trask podsumowuje w swoim znanym wprowadzeniu do językoznawstwa, że istnieją co najmniej cztery różne rodzaje „analogii” uznawane przez współczesnych językoznawców²⁰.

¹⁸ A. Schleicher, *Compendium der Vergleichenden Grammatik der Indogermanischen Sprachen*, Weimar 1861; F. de Saussure, Ch. Bally, Ch.A. Secheyet, A. Riedlinger, *Cours de linguistique générale*, Paris 1921. Zob. <http://catalog.hathitrust.org/api/volumes/oclc/23420195.html>.

¹⁹ H.H. Hock and Brian D. Joseph, *Language History, Language Change, and Language Relationship: An Introduction to Historical and Comparative Linguistics*, Berlin 1996, s. 153.

²⁰ Ibidem, s. 154. Należą do nich „proportional analogy”, „four-part analogy”, „analogical maintenance” i „analogical restoration”, te dwa ostatnie pojęcia są często określane za pomocą wspólnego terminu „analogical levelling”. Zob. R.L. Trask, *Historical Linguistics*, London 1996, s. 106–108.

Uderzające wydaje się to, że zmienne koleje losu pojęcia analogii w dziewiętnastowiecznych studiach nad językiem ściśle odzwierciedlają jego los w anatomii porównawczej w ciągu tych samych dziesięcioleci. Podczas gdy anatomiczne wzorce były często opisywane na początku XIX wieku jako „analogie”, już w połowie tego stulecia wielu anatomów, przede wszystkim Richard Owen, pracowało nad stworzeniem alternatywnego słownictwa, i zaczęło używać terminu „homologia” dla schematów, które odzwierciedlały precyzyjne wzorce archetypiczne (lub późniejsze, genealogiczne), rezerwując pojęcie „analogii” do opisu błędnych wzorów lub adaptacji do wspólnych warunków, które błędnie sugerowały wspólne pochodzenie²¹.

Od tego momentu analiza porównawcza implikuje nieco przypadkową historię relacji i różnicowania. Lingwiści określili praktykę stosowaną w jej ramach jako metodę „historyczno-porównawczą” lub „genetyczno-porównawczą”, z kolei Stefani Engelstein badała ostatnio, jak zarówno filologia, jak i anatomia porównawcza zgodnie stosują metodę porównawczą do badań genealogicznych i rekonstrukcji²². Ponadto, zróżnicowanie współczesnej metody genetyczno-porównawczej w filologii było zasadniczo niepełne w XIX wieku, przynajmniej w odniesieniu do późniejszych relacji między dyscyplinami. Fowler krytycznie zauważa, że „przykłady podane przez Raska zależą całkowicie od zasadności hipotezy, że pewne słowa z różnych języków są tożsame lub mają podobne znaczenie”²³. Hoenigswald ostrzega, że gramatyka porównawcza Boppa „jest rzeczywiście gramatyką – późniejsze użycie, w którym gramatyka porównawcza jest jedynie osobiwym ekwiwalentem rekonstrukcji metodą porównawczą, nie powinno być do niej włączane”²⁴. Takie spory co do autentycznej daty narodzin metody porównawczej, na przykład próby rozróżnienia między różnymi formami analogii, odzwierciedlają liczne wysiłki mające na celu redukcję bardziej złożonego i zróżnicowanego zagadnienia typologii oraz oczyszczenie narracji na temat jego rozwoju.

Obserwacja Hoenigswalda, że „metoda porównawcza jest jedną z form, pod którą rozpoznano strukturę”, dokładniej ujmuje sytuację. Być może najważniejszym wkładem filologii porównawczej w XIX wieku było dobitne zademonstrowanie zdolności analizy porównawczej do wyjaśnienia głębokiej struktury form społecznych. Pokazując, że zmiany dźwiękowe są przejawami prostych, prawdopodobnych zachowań, a następnie rekonstruując głębokie historyczne genealogie pod nieobecność źródeł pisanych, filologia porównawcza w gruncie rzeczy położyła podwaliny pod projekt strukturalny. Jak zobaczymy, antropologia porównawcza, socjologia, mitologia i studia folklorystyczne zwróciły się ku filologii porównawczej jako modelowi umożliwiającemu poszukiwanie prawomocnych wzorców w celu wyjaśnienia przedmiotów ich badań. Nawet de Saussure w *Cours de linguistique générale* podkreślał bliską relację pomiędzy swoją analizą synchroniczną

²¹ D. Griffiths, *The Age of Analogy*, op. cit., s. 161–162.

²² S. Engelstein, *Sibling Action*, New York 2017.

²³ M. Fowler, *The Historical-Comparative Method* op. cit., s. 261.

²⁴ H.M. Hoenigswald, *On the History of the Comparative Method*, op. cit., s. 57.

a językoznawstwem porównawczym, charakteryzując swoją metodę – która później wyzna- czy definicję strukturalizmu – jako pochodną badań porównawczych²⁵. Czytając ten frag- ment wbrew historii komparatystyki, moglibyśmy uznać rozróżnienie pomiędzy synchronią i diachronią zaproponowane przez de Saussure’a (które wyraźnie przeformułowuje wcze- śniejsze pozytywistyczne rozróżnienie między tym, co John Stuart Mill nazywał „dynamiką społeczną” oraz „statyką społeczną”)²⁶ za rozróżnienie immanentne dla współczesnej metody porównawczej. Co więcej, późniejsi badacze, zwłaszcza niebędący językoznaw- cami, przedkładali późniejszą pracę *Le Cours de linguistique générale* de Saussure’a (nagraną i opublikowaną dzięki notatkom z wykładów sporządzonym przez ich słuchaczy) nad jego bardziej porównawcze studium *Mémoire sur le système primitif des voyelles* (1877), które sam napisał²⁷. W rezultacie badania humanistyczne często pomijały wkład de Saussure’a w filologię historyczną. To z kolei przestroniło głębokie komparatystyczne zasługi strukturalizmu, w konsekwencji czego metody strukturalne były często kwestionowane z powodu antyhistoryczności²⁸.

Podejście komparatystyczne nieustannie podsuwa myśl (o czym się przekonamy), że każdy wzór ujawniony w badaniu porównawczym da się interpretować na dwa pod- stawowe sposoby. Można obrać podejście narracyjne, studiując historyczne implikacje jako kwestię wspólnej genealogii lub tego samego procesu. Można również przyjąć per- spektywę charakterystyczną dla systematyki i przyjrzeć się innym ramom determinującym, czy będzie to organiczna integralność, czy też struktura systemów społecznych, cechy natury ludzkiej lub psychiki, wspólne warunki większych środowisk – fizycznych lub społecznych. Jeśli patrzemy komparatystycznie na metodę komparatystyczną – to znaczy porównujemy ją we wszystkich dyscyplinach – dostrzegamy jej znaczenie nie tylko dla kształtu nowocze- snego humanizmu, lecz także dla transdyscyplinarnych ruchów, które niekiedy penetrują różne dziedziny badań humanistycznych i dają początek nowym obszarom zainteresowań.

Antropologia a socjologia

Jedną z kluczowych różnic między współczesną antropologią i socjologią jest to, że ta pierwsza (w większości przypadków) odwróciła się od metody porównawczej na początku XX wieku, podczas gdy socjologia nadal inwestowała w komparatystykę, w szczególności tę skoordynowaną z metodami statystycznymi pozwalającymi na porów- nanie większej liczby przykładów. Można rozumieć tę rozbieżność jako dwa odmienne sposoby odczytania niemal współczesnych wypowiedzi pochodzących z okresu *fin de siècle* autorstwa Franza Boasa i Émile’a Durkheima. Podczas gdy Durkheim argumentował,

²⁵ D. Griffiths, *The Age of Analogy*, op. cit., s. 46–47.

²⁶ J.S. Mill, *A System of Logic: Ratiocinative and Inductive*, London 1843, vol. 2, s. 594.

²⁷ F. de Saussure, *Mémoire sur le système primitif des voyelles dans les langues indo-européennes*, Paris 1877.

²⁸ Chociaż nie mam zamiaru sugerować, że strukturalizm wyłonił się płynnie z komparatystyki, większość znaczą- cych strukturalistów przyznawało – od de Saussure’a i Levi-Straussa, do Władimira Proppa i Romana Jakobsona – że tworzy swoje strukturalne uogólnienia na podstawie rozszerzonych badań komparatystycznych, stosując metody filologii porównawczej.

że „socjologia porównawcza nie jest szczególną gałęzią socjologii, lecz samą socjologią”, Boas ostrzegał, że często trudno jest stwierdzić, czy dany „analogon” – wzór wyjaśniony przez analizę porównawczą – był wytworem wpływu, tej samej genealogii lub wspólnej reakcji na podobne warunki środowiskowe lub strukturalne²⁹. Z tego powodu, Boas postulował zamiast szeroko zakrojonej analizy porównawczej skupienie się na „szczegółowym badaniu zwyczajów z uwzględnieniem ich znaczenia dla całej kultury praktykującego je plemienia w połączeniu z badaniem ich występowania i rozmieszczenia geograficznego wśród sąsiednich plemion”³⁰. Amerykańska antropologia, a później antropologia kulturowa, w dużej mierze podążyły za jego przykładem.

Jednak gdy przyjrzymy się tym wypowiedziom, stosując metody komparatystyczne, w dodatku z perspektywy dziewiętnastowiecznych dyskusji na temat porównywania, stanie się jasne to, że zarówno Durkheim, jak i Boas próbowali osadzić studium porównawcze społeczeństwa na bardziej solidnej podstawie. Pod koniec XIX wieku zaczęło być oczywiste to, że badając zwyczaje i zachowanie człowieka lub społeczeństwa w ogóle, badacze usiłowali znaleźć rodzaj systematycznego wzoru, który napędzał najważniejsze dziewiętnastowieczne osiągnięcia filologii. Historyk Edward A. Freeman, autor *Comparative Politics* z 1874 roku (cykl wykładów Rede’a stanowiący wraz z *Principles of Sociology* Herberta Spencera [1876–1896] ważną wczesną propozycję porównawczych badań socjologicznych), opisał nową socjologię jako suplement filologii porównawczej. Obstawiając przy tym, że wszelki porównawczy wgląd w relacje między formacjami społecznymi należy sprawdzić pod kątem „wewnętrznego dowodu” dostarczonego przez „naukę języka”, przekonywał, że „polityka porównawcza” okazała się możliwa tylko dlatego, że „filologia porównawcza rzeczywiście ujawniła dla nas kilka etapów pradawnego rozwoju człowieka, na istnienie których nie mieliśmy wcześniej żadnych świadectw”³¹. Według Freemana analiza porównawcza społeczeństw funkcjonuje w ramach PIE i dowodów na pokrewieństwo między „narodami aryjskimi” i ich „rasami”.

W ten sposób Freeman demonstruje kluczowy sojusz między myślą ewolucyjną, badaniami porównawczymi i naukami o rasach ludzkich w XIX wieku. Dziewiętnastowieczna nauka o rasach, ewoluując od wcześniejszych deterministycznych teorii ludzkich różnic wynikających z klimatu i środowiska, zyskała znaczny zasięg w odniesieniu do wyraźnie etniczno-narodowych grup językowych o wspólnej genealogii językowej. Znalazła też uznanie we współczesnych wysiłkach badaczy anatomii porównawczej, takich jak Richard Owen, by uprawiać to, co Philip F. Rehbock nazwał „anatomią transcendentalną”, i generować archetypowe typologie fizyczne, które wykraczałyby poza zmienność określonych form życia³². Takie podejścia były przytaczane szczególnie przez amerykańskich,

²⁹ É. Durkheim, *Les règles de la méthode sociologique*, Paris 1907, s. 169. F. Boas, *The Limitations of the Comparative Method of Anthropology*, „Science” 1986, nr 4 (103), s. 901.

³⁰ Ibidem, s. 905.

³¹ E.A. Freeman, *Comparative Politics*, New York 1874, s. 1, 6.

³² Ph.F. Rehbock, *Transcendental Anatomy [w:] Romanticism and the Sciences*, pod red. A. Cunningham i N. Jardine, New York 1990, s. 144–160.

niemieckich i francuskich teoretyków rasy jako dowód na poligenetyczne teorie ludzkich różnic, teorie, zgodnie z którymi różne rasy ludzkie nie miały wspólnego pochodzenia, a ich krzyżowanie się było biologicznie nieopłacalne lub po prostu niepożądane. Teorie te, często wyartykułowane przez porównania oraz analogie między systemami naturalnymi i społecznymi, znalazły zastosowanie w XX wieku jako uzasadnienie dla eugenicznych i nazistowskich nauk rasowych³⁵.

Nie była to jedyna istotna kwestia dla dziewiętnastowiecznej filologii porównawczej i językoznawstwa. Niektórzy komparatyści, na przykład Friedrich Max Müller, przestrzegali przed zbyt częstym odwoływaniem się do ustaleń językoznawstwa porównawczego w celu uzasadnienia klasyfikacji etnicznych³⁴. Ponadto Freeman demonstrowa niezwykłą atrakcyjność PIE i praw głosowych jako modeli dla innych dziedzin badań porównawczych. Aby historycy komparatyści mogli uchwycić podstawowe nurty historii, Freeman napominał ich:

„Musimy wprowadzić siebie w stan umysłu, w którym konstytucje polityczne wydają się całkowicie bezbarwne, zupełnie jak formy gramatyczne – stan umysłu, w którym przemiana monarchii w demokrację lub demokracji w monarchię wydaje się w tak niewielkim stopniu kwestią o charakterze moralnym, jak proces, w którym język łaciński zamienił się w francuski lub proces, w którym dialekty wysokoniemieckie oddzieliły się od dolnoniemieckich”³⁵.

Nacisk na formy „bezbarwne” (choć błędnie identyfikuje się tu fonologiczny charakter praw głosowych jako „gramatyczny”) wskazuje na znaczenie zasad zmiany dźwięku w języku niemieckim jako modelu historycznych przemian, które są zasadniczo bezosobowe i systematyczne. W związku z tym Freeman wyobraża sobie strukturalizm *avant la lettre*, podkreślając jednocześnie jego formotwórcze powiązanie z filologią porównawczą. Antropologia Edwarda Burnetta Tylora wiązała się z poszukiwaniem raczej „praw ludzkiej myśli i działania” niż po prostu genealogicznych relacji między społeczeństwami³⁶. Z tego powodu Tylor zalecał podejście porównawcze, które obejmowało badawczo najszerszy możliwy zakres społeczeństw i okresów czasu. To jest właśnie zarzut podniesiony przez Müllera (którego własne studia z zakresu filologii porównawczej i mitologii były ważnymi modelami), kiedy protestował on przeciwko „zbyt częstemu porównaniu ze sobą przez Tylora zwyczajów całej ludzkości”. Jednak Müller pominął jedną rzecz: Tylor przyswoił już prawa systematyki i wzorce, które wykraczały poza swoiste okoliczności historyczne, w tym także poza proste rozbieżności między społeczeństwami³⁷.

³⁵ Więcej na temat relacji między filologią porównawczą, biologią i dziewiętnastowieczną nauką racjonalistyczną zob. G.L. Mosse, *Toward the Final Solution: A History of European Racism*, New York 1978; L. Poliakov, *The Aryan Myth: A History of Racist and Nationalist Ideas in Europe*, New York 1996; S.G. Alter, *Darwinism and the Linguistic Image. Language, Race, and Natural Theology in the Nineteenth Century*, Baltimore 1999; B.R. Brown, *Until Darwin: Science, Human Variety and the Origin of Race*, London 2010.

³⁴ Zob. dyskusja w L. Poliakov, *The Aryan Myth: A History of Racist and Nationalistic Ideas In Europe*, New York 1996, s. 206, 214.

³⁵ E.A. Freeman, *Comparative Politics*, op. cit., 23.

³⁶ E. B. Tylor, *Primitive Culture*, London 1871, s. 1. Claude Lévi-Strauss również dążył do systematycznego ujęcia znaków totemicznych w społeczeństwach tubylczych. C. Lévi-Strauss, *The Savage Mind*, Chicago 2010.

³⁷ Cyt. Tylora za: J. Turner, *Philology: The Forgotten Origins of the Modern Humanities*, Princeton 2015, s. 346. Zob. także dyskusję w G. Sarana, *On Comparative Methods in Social-Cultural Anthropology and in Linguistics*, „Anthropological Quarterly” 1965, No. 1 (38), s. 20–40.

Stworzyło to zasadniczy problem: biorąc pod uwagę wspólny wzorzec kulturowy między dwoma społeczeństwami, jak możemy odróżnić powszechność zakorzenioną w „prawach ludzkiej myśli i działania” (rozumianą w kategoriach psychologii, struktury społecznej czy też charakterystycznej reakcji na podobne warunki) od typowych zwyczajów pochodzących od wspólnego przodka lub będących wynikiem bezpośrednich zapożyczeń między tymi społeczeństwami? Francis Galton, bratanek Darwina i zapalony eugenik, podniósł właśnie ten zarzut, kiedy Tylor przedstawił swoje badania zwyczajów małżeńskich Królewskiemu Instytutowi Antropologicznemu w 1888 roku (pierwsze rozszerzone zastosowanie przez Tylora metody porównawczej do rozwiązania specyficznego problemu antropologicznego)³⁸. W rezultacie Galton tłumaczył rozróżnienie między homologią i analogią (będące wspólnym problemem dla współczesnej anatomii porównawczej i biologii ewolucyjnej) w kategoriach ludzkich. Jeśli trudno było stwierdzić, patrząc na dwa organizmy o identycznych cechach, czy te cechy wynikały ze wspólnego pochodzenia czy też z adaptacji do wspólnego środowiska, to problem ten okazałby się jeszcze większy dla społeczności ludzkich, w sytuacji, w której mogłyby one swobodnie przyjmować cechy i zachowania od siebie nawzajem. Związane z nim wyzwanie było tak poważne, że stało się znane jako „problem Galtona”, który nadal ma duże znaczenie w porównawczych naukach społecznych. Galton zdawał sobie oczywiście sprawę, że problem wykracza poza antropologię Tylora (w końcu Galton popularyzował rozróżnienie pomiędzy „naturą” i „wychowaniem”)³⁹, ale w następnych dziesięcioleciach antropologowie i socjologowie opracowali szereg strategii służących rozwiązaniu wspomnianego dylematu, począwszy od ograniczania porównań do szeroko zróżnicowanych społeczeństw i grup uważanych za długo izolowane zarówno historycznie, jak i genealogicznie, skończywszy na ponownym zainteresowaniu się kanonami zgodności i różnicy oraz zmian towarzyszących Milla jako tymi, które mogą wyjaśnić różnorodne przypadki będące przedmiotem metodycznego porównania.

Jest to właściwy kontekst do lektury zarówno krytyki metody porównawczej Boasa, jak i *Zasad metody socjologicznej* Durkheima. Ten pierwszy twierdził, że intensywniejsze badania wstępne nad grupami regionalnymi mogą pomóc w udokumentowaniu charakteru i zakresu relacji genealogicznych między nimi; biorąc to pod uwagę, antropolog może później bardziej skutecznie wykorzystać na szerszą skalę metodę porównawczą. Z kolei Durkheim rzetelnie pracował nad metodami Milla, odrzucając wszystkie, oprócz kanonu zmian towarzyszących, zanim sformułował trzy dodatkowe zasady studiów komparatystycznych. Każdy ze wspomnianych badaczy żywił przekonanie, że metoda porównawcza daje największą nadzieję na wyjaśnienie podstawowych praw rządzących naturą ludzką i społeczeństwem. Jak stwierdził Boas w tym samym artykule, badania historyczne, które promował, nie były celem samym w sobie, „ponieważ ogólne prawa, pomimo,

³⁸ A. Dundes, *The Anthropologist and the Comparative Method in Folklore*, „Journal of Folklore Research” 1986, nr 2 (23), s. 129.

³⁹ F. Galton, *English Men of Science: Their Nature and Nurture*, Londyn 1874.

że ujawniają się w tym opisie, nie mogą być ani jasno sformułowane, ani ich względna wartość doceniona bez dokładnego porównania sposobu, w jaki przejawiają się w różnych kulturach⁴⁰.

Mając to na uwadze, zwięźle przeanalizuję dwudziestowieczne debaty nad miejscem komparatystyki zarówno w antropologii, jak i naukach społecznych. Po Boasie pojawił się rozdźwięk między amerykańskimi antropologami, którzy zwykle koncentrowali się na rzetelnych i absorbujących badaniach terenowych, a brytyjskimi „fotelowymi” antropologami. Studenci tych pierwszych, w tym Ruth Benedict, Margaret Mead i Edward Sapir, w dużej mierze podążyli za Boasem w kierunku immanentnych eksplikacji i rozległych badań terenowych, podczas gdy ci drudzy, w tym William Halse Rivers i Alfred Radcliffe-Brown, podążyli za Tylorem, porównując zapisane obserwacje z różnych dziedzin badań w celu wyjaśnienia bardziej ogólnych wzorców. Na początku XX wieku te dwa obozy były sobie przeciwstawiane jako amerykańska „etnologia” i brytyjska „antropologia społeczna” – to rozróżnienie zasadniczo odwraca podział etnograficzny/antropologiczny utwalony między antropologami brytyjskimi i amerykańskimi w połowie XIX wieku⁴¹. Eugene A. Hammel twierdzi, że odwrót od metody porównawczej w antropologii amerykańskiej (lub etnologii) datowany na początek XX wieku oznacza „odrzućenie ewolucjonizmu, skrajnego dyfuzjonizmu i wszelkiej historii hipotetycznej”, a to oznaczało również odejście od pewnego rodzaju teorii rasy, z którą w XIX wieku często wiązały się porównawcza anatomia człowieka i etnografia, czego przykładem może być praktyka amerykańskich autorytetów naukowych takich jak Louis Agassiz⁴².

Praktycznie jedynym obszarem badań antropologicznych w Stanach Zjednoczonych, w którym metoda porównawcza wciąż uważana była za istotną, były studia folklorystyczne. Jako swoiste spotkanie pomiędzy klasyczną krytyką tekstu a genealogicznym podejściem lingwistyki historycznej i mitologii porównawczej, badania folklorystyczne od dawna dowartościowywały analizę porównawczą konkretnych ustnych form wypowiedzi literackich oraz motywów w celu rekonstrukcji tradycji regionalnych i ich genealogii. Carl Wilhelm von Sydow wywarł szczególnie duży wpływ na formułowanie metody „fińskiej” w studiach folklorystycznych, w której podkreśla się kombinację wewnętrznych dowodów porównawczych i związku terytorialnego (analogicznie do grup językowych analizowanych przez filologów porównawczych). Sydow, botanik z wykształcenia, zaproponował, by tradycyjna analiza genealogiczna była prowadzona z uwzględnieniem „oikotypu” – sposobu, w jaki wywodzące się z folkloru baśnie lub tradycje są dostosowane do specyficznych warunków środowiska, w którym żyje dane społeczeństwo (w gruncie rzeczy, podkreślając

⁴⁰ F. Boas, *The Limitations of the Comparative Method of Anthropology*, s. 907.

⁴¹ Na temat rozróżnienia etnologii/antropologii zob. F. Eggan, *Social Anthropology and the Method of Controlled Comparison*, „*American Anthropologist*” 1954, nr 5 (56), s. 743–163. O relacji etnologii/antropologii pisali G.W. Stocking, *Victorian Anthropology*, New York 1987; A.J. Desmond and J.R. Moore, *Darwin's Sacred Cause: How a Ha-tred of Slavery Shaped Darwin's Views on Human Evolution*, Boston 2009; B. Rusert, *Fugitive Science: Empiricism and Freedom in Early African American Culture*, New York 2017.

⁴² E.A. Hammel, *The Comparative Method in Anthropological Perspective*, „*Comparative Studies in Society and History*” 1980, nr 2 (22), s. 151.

kontekstualny lub związany z wychowaniem wymiar problemu Galtona)⁴³. Alan Dundes podsumowuje: „Połączenie historycznych i geograficznych kryteriów w ustalaniu hipotezy oryginalnej formy lub miejsca pochodzenia danego mitu doprowadziło do uznania tej metody za „historyczno-geograficzną”⁴⁴.

W naukach społecznych, w odróżnieniu od antropologii, metoda porównawcza stale cieszyła się zainteresowaniem, a jednocześnie rewidowano i przeformułowano jej podstawowe założenia. Teoretycy wciąż udoskonalają podejście socjologiczne do porównania, na przykład Charles C. Ragin zaadaptował procedury logiczne, by uściślić zastosowanie metody porównawczej, podkreślając jej szczególną wartość w badaniach statystycznych takich jak analiza regresji⁴⁵. Socjologowie byli zaniepokojeni różnicą między analizami „dużych N” (rozległych zbiorów danych) dopasowanych do badań statystycznych (w których porównuje się dużą liczbę przypadków w celu zwiększenia pewności wyników kosztem mniejszych implikacji) i analizami „małych N” (odpowiednich do analizy porównawczej, w której jest brana pod uwagę mała liczba przypadków, co pozwala zniuansować badanie i dostrzec ich złożoność kosztem uogólnień wyników). W szczególności Ragin starał się wykroczyć poza opozycję między podejściami „ilościowymi” i „jakościowymi” przez zastosowanie logiki Boole’a (to podejście określane jest jako „jakościowa analiza porównawcza”); to prawdopodobnie najważniejszy wkład w teorię porównawczą od czasów *Systemu logiki dedukcyjnej i indukcyjnej* Milla i *Zasad metody socjologicznej* Durkheima⁴⁶.

Osiągnięcie Ragina stanowi konkretny przykład na to, że metoda porównawcza staje się coraz bardziej wyspecjalizowana w obrębie poszczególnych dyscyplin, ponieważ w dalszym ciągu jest ona dostosowywana (i modyfikowana) do przedmiotów badań. Politologia to dziedzina, która wyłoniła się na skutek bezpośredniego dialogu z socjologią i w dużej mierze naśladowała ją, eksplorując metodę porównawczą jako odpowiednią do analiz „małego N”⁴⁷. W politologii dużo wyraźniej zaznaczają się podziały między genetyczną a kontekstową metodą porównywania; analizuje się w jej obrębie zależności w celu wyjaśnienia historycznego rozwoju ustrojów politycznych albo ich adaptacji do współczesnego dla nich kontekstu. Podczas gdy w antropologii i socjologii te dwa podejścia miały charakter historyczny i sytuowały się w opozycji do funkcjonalizmu⁴⁸, w politologii jawią się one jako alternatywne sposoby myślenia o instytucjach. Ponadto – jak wyjaśnia Kathleen Thelen – podejście funkcjonalistyczne w znacznym stopniu

⁴³ A. Dundes, *International Folkloristics: Classic Contributions by the Founders of Folklore*, Lanham 1999, s. 137–138.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 131.

⁴⁵ Ch.C. Ragin, *The Comparative Method: Moving Beyond Qualitative and Quantitative Strategies*, Berkeley 1987.

⁴⁶ W związku z trwającą debatą na temat trwałości techniki nie jest jasne, czy jakościowa analiza porównawcza będzie nadal pozyskiwać zwolenników; jednakże zauważyłem, że niedawno zainteresowali się nią reprezentanci różnych dziedzin akademickich.

⁴⁷ A. Lijphart, „Comparative Politics and the Comparative Method”, *American Political Science Review* 65, no. 3 (1971), s. 682–93.

⁴⁸ E.A. Hammel, *The Comparative Method in Anthropological Perspective*, op. cit., s. 151

zaadaptowane pod koniec XX wieku przez instytucjonalistów „racjonalnego wyboru” twierdzących, że „zbiorcze wyniki należy interpretować jako rezultat czynów i zachowań jednostek postępujących strategicznie”⁴⁹. Jednym z następstw redystrybucji między starą naturą a dialektycznym wychowaniem okazuje się to, że funkcjonalizm jest postrzegany jako makrospołeczne podejście operujące metodą kolejnych uściśleń – od ogółu do szczegółu (biorące pod uwagę historyczne uwarunkowania ugrupowań politycznych oraz ich znaczny wpływ na jednostki), podczas gdy instytucjonalizm racjonalnego wyboru jest przedstawiony jako mikrospołeczne podejście oparte na wnioskowaniu od szczegółu do ogółu (uwzględniające to, w jaki sposób strategiczne decyzje jednostki oddziałują na ustrój polityczny). Jak to ujął John Zysmann, „instytucjoniści racjonalnego wyboru początkowo skupiają się na jednostkach oraz pytają, skąd wzięły się instytucje, podczas gdy instytucjoniści historyczni w punkcie wyjścia koncentrują się w instytucjach i pytają, jak wpływają one na [zachowania] jednostki”⁵⁰. Oprócz tego Thelen w innowacyjny sposób zasugerowała, abyśmy myśleli o tym podziale (który obejmuje również różnice między analizą diachroniczną i synchroniczną) jako opozycji między „procesem” i „stanem równowagi”. Kolejnym z następstw wspomnianej redystrybucji dokonywanej w obrębie tego podziału (instytucja kontra jednostka, podejście od ogółu do szczegółu kontra wnioskowanie od szczegółu do ogółu) z uwzględnieniem instytucji politycznych jest to, że zarówno perspektywa historyczna, jak i kontekstowa są rozpatrywane systemowo. Thelen dalej wyjaśnia, że proces analizy historycznego instytucjonalizmu podkreśla tak zwaną „zależność” instytucji „od ścieżki” oraz zasadniczo „relacyjnej”, (a więc systematycznej) ramy, chociaż instytucjoniści racjonalnego wyboru zazwyczaj postrzegają „instytucje jako skoordynowane mechanizmy podtrzymujące równowagę” ustrojów politycznych⁵¹.

Różnica pomiędzy procesem a stanem równowagi zaprezentowana przez Thelen pomaga w zrozumieniu specyfiki opozycji między podejściem genetycznym/historycznym a kontekstowym/systematycznym. Na bardziej ogólnym poziomie, wspomniane zróżnicowanie uświadamia, że badacze reprezentujący rozmaite dziedziny dawnych nauk o duchu [*Geisteswissenschaften*] napotykają na swej drodze te same podstawowe, związane z komparatystyką problemy, odnosząc wrażenie, że mają z nimi styczność po raz pierwszy. Pierwszym tego przykładem jest pomysł Evana S. Liebermana na zastosowanie metody „gniazdowej” lub „metody mieszanej”, a zatem podejścia do politologii porównawczej w dużym stopniu odtwarzającego (najwyraźniej nieświadomie) argumenty przedstawione dwadzieścia pięć lat wcześniej przez historyków Thedę Skocpol i Margaret Somers,

⁴⁹ K. Thelen, *Historical Institutionalism in Comparative Politics*, „Annual Review of Political Science” 1999, No. 1 (2), s. 377.

⁵⁰ Ibidem, s. 379.

⁵¹ Dalsze cytaty z Thelen pochodzą ze stron 381, 384. Jej podejście wyjaśnia związek pomiędzy komparatystyką a „Nowym Instytucjonalizmem” autorstwa Karen Orren i Stephena Skowronka. Zob. K. Orren i S. Skowronek, *Beyond the Iconography of Order: Notes for a New Institutionalism* [w:] *The Dynamics of American Politics: Approaches and Interpretations*, pod red. L.C. Dodda and C. Jillson, Boulder 1994, s. 311–330.

dotyczące „komplementarnego systemu metodologii porównawczych dla analizy makrospołecznej”, a także „*incorporating comparison*” socjologa Philipa McMichaela⁵². Również Mark Ridley, reprezentant biologii ewolucyjnej, zauważa, że Ruth Mace oraz Mark Pagel podczas do badań nad zastosowaniem lingwistycznej „analizy filogenetycznej” mającej na celu rozwiązanie związanego z antropologią problemu Galtona, całkowicie zignorowali istotną i skomplikowaną pracę, którą biolodzy włożyli w wyjaśnienie ogólnych metod oraz zastosowania filogenezy. Ważniejsze jest to, że zdolność właściwego radzenia sobie z wyzwaniami charakterystycznymi dla danej dziedziny może być zależna od naszego rozumienia dłuższej historii metody porównawczej.

Historia i literatura

Podobnie jak w przypadku antropologii i socjologii, komparatystyka historyczna i komparatystyka literacka narodziły się mniej więcej w tym samym czasie, czyli w wieku XIX jako wynik bezpośredniego dialogu ze współczesnymi odkryciami w dziedzinie lingwistyki porównawczej. Mimo że były oczywistą konsekwencją zaangażowania romantyków w studiowanie zarówno literatury ludowej, jak i współczesnej oraz zgłębianie ich wzajemnych relacji (szczególnie w Niemczech), to właśnie François Noël, Abel François Villemain oraz Matthew Arnold jako pierwsi użyli na początku dziewiętnastego wieku sformułowania w języku francuskim i angielskim *littérature comparée/ comparative literature*, czyli „komparatystyka literacka”. Miała ona umożliwić opisanie rozległych i urozmaiconych lektur zarówno współczesnych, jak i starożytnych dzieł literatury światowej, które przyczyniły się do rozwoju kultury współczesnej⁵³. Jako dyscyplina badawcza komparatystyka literacka została zapoczątkowana wraz z inauguracją naukowej działalności wydawniczej w jej obrębie, co datuje się na lata 70. XIX wieku i wiąże z publikacją czasopisma „*Acta Comparationis Litterarum Universarum*” Hugo Meltzla.

Jak już stwierdziłem, komparatystyka historyczna, choć wcześniej sytuowała się poza polem widzenia wielu historyków, doszła do głosu w połowie stulecia w odpowiedzi na rosnącą popularność metody porównawczej w naukach ścisłych i lingwistyce porównawczej oraz była przejawem szeroko zakrojonych dążeń do zrozumienia kwestii związanych z początkiem rewolucji 1789 roku i wznowionych podczas rewolucji

⁵² Metoda *incorporated comparison* polega na „konstruowaniu ogólnego systemu, pewnej całości wyjaśniającej jako procedury metodologicznej poprzez obudowywanie badanych zjawisk kontekstem historycznym”. Zob. na ten temat na przykład: A. Kolasa, *Socjologia historyczna. Problemy przedsięwzięcia interdyscyplinarnego*, „Historyka” 1996, t. XXVI – przypis red. Zob. też E.S. Lieberman, *Nested Analysis as a Mixed-Method Strategy for Comparative Research*, „*American Political Science Review*” 2005, No 3 (99), s. 435–452; T. Skocpol, M. Somers, *The Uses of Comparative History in Macrosocial Inquiry*, op. cit., s. 196; P. McMichael, *Incorporating Comparison within a World-Historical Perspective: An Alternative Comparative Method*, „*American Sociological Review*” 1990 (June), nr 55, s. 385–397.

⁵³ R. Wellek, *The Name and Nature of Comparative Literature* [w:] *Discriminations: Further Concepts of Criticism*, New Haven 1970, s. 1–36. F.-J.-M. Noël, *Cours de littérature comparée*, Paris 1816. Zob. omówienia [w:] C. Domínguez, H. Saussy, D. Villanueva, *Introducing Comparative Literature: New Trends and Applications*, London 2015), s. 2; S. Bassnett, *Comparative Literature: A Critical Introduction*, Cambridge 1993, s. 1.

europijskich 1848 roku⁵⁴. Skoro rewolucje ze względu na swój gwałtowny i cykliczny charakter wymykały się tradycyjnym strukturalnym narracjom, w szczególności idei postępu, to analiza porównawcza – na co liczone – miała lepiej określić strukturalne czynniki warunkujące rewolucje i ich trajektorie (zróżnicowane konteksty i dynamika rewolucji oraz działania zbiorowe nadal jawią się jako istotny przedmiot badań komparatystyki historycznej, czego świadectwem są prace Roya Bina Wonga poświęcone różnicy pomiędzy chińską a europejską nowoczesnością)⁵⁵. Mimo to komparatystyka historyczna stała się oficjalną i niezależną dziedziną naukową dopiero po stworzeniu „koła” Maxa Webera i późniejszym założeniu francuskiej szkoły *Annales*, na początku XX wieku⁵⁶. W przeciwieństwie do antropologii czy socjologii dwudziestowieczna komparatystyka historyczna i literacka unikały pogłębionych rozważań nad kwestią miejsca metody porównawczej w poprzednim stuleciu; zamiast tego próbowały zarysować ramy komparatystyki z wykorzystaniem nowej terminologii przystosowanej do konkretnych przedmiotów badań. Istotne było zwrócenie uwagi zarówno komparatystyki historycznej, jak i literackiej na pojęcie narodu jako głównej jednostki porównawczej, niezależnie od tego, czy chodziło o historię narodową, języki narodowe czy też literaturę narodową. W obu wypadkach, koncentracja na kategorii narodu miała dłuższą historię związaną z długotrwałym znaczeniem państw jednonarodowościowych dla osiągnięć naukowych oraz zainteresowaniem grupami języków narodowych wynikającym z filologicznej troski o języki wywodzące się z języka praindoeuropejskiego [PIE].

Według Marca Blocha, który zdecydowanie twierdził, że jego podejście z jednej strony ma związek z antropologią Tylora, a z drugiej z lingwistyką porównawczą Meilleta, wymóg porównywania państw jednonarodowościowych stał się restrykcyjnie ograniczający pod koniec lat 20. XX wieku. Mimo że metoda porównawcza oznaczała jedynie porównanie „dwóch lub więcej zjawisk, które na pierwszy rzut oka wydają się analogiczne [i śledzenie] przebiegu ewolucji, w celu wskazania podobieństw i różnic oraz, w miarę możliwości, ich wyjaśnienia”, tłumaczył Bloch: „W praktyce, przyjęło się, że termin komparatystyka historyczna jest zarezerwowany niemal wyłącznie do analizy porównawczej zjawisk, które zachodzą w obrębie państwa, lub na granicach państw i narodów”⁵⁷. A jednak, pomimo tego „rażącego uproszczenia” rzetelnej w sumie metody porównawczej, klasyczny przykład Blocha, który skupia się na powstaniu feudalizmu we Francji i w Anglii, wzoruje się na tym modelu. II wojna światowa ujmowana jako międzynarodowy kryzys porozumienia i administracji w angloamerykańskich historycznych pracach

⁵⁴ D. Griffiths, *The Comparative History of A Tale of Two Cities*, ELH 2013, nr 3 (80) 80, s. 811–838. Istnieje wyraźna różnica pomiędzy współczesną metodą porównawczą charakterystyczną dla historyzmu (zabiegami wykorzystującym podobieństwa i różnice do objaśniania wzorców, który określiłem mianem „historyzmu porównawczego”) a porównaniami stosowanymi przez historyków we wczesnym modernizmie i oświeceniu do poszukiwania w narodach oraz poszczególnych wydarzeniach uniwersalnych wzorców rozwoju. Czytane pod tym kątem dzieła historyczne Hegla, choć przepełnione porównaniami, powracają do starszego progresywnego i uniwersalnego modelu dziejów. Zob. D. Griffiths, *The Age of Analogy...*, op. cit.

⁵⁵ R. Bin Wong, *China Transformed: Historical Change and the Limits of European Experience*, New York 1997.

⁵⁶ Więcej o kole Webera, zob. L.A. Scaff, *Fleeing the Iron Cage: Culture, Politics, and Modernity in the Thought of Max Weber*, Berkeley 1989, rozdz. 5.

⁵⁷ M. Bloch, *Land and Work in Mediaeval Europe*, New York 1969, s. 45–46.

naukowych skutkowało położeniem nacisku na transgraniczne porównanie; w szczególności poprzez utworzenie specjalnych programów nauczania w Stanach Zjednoczonych.

Natomiast w Europie kontynentalnej, przeciwnie, pseudonaukowe określenie historii jako części *Geisteswissenschaften*, nauk o duchu, naszkicowane przez Wilhelma Diltheya, zainspirowało bardziej socjologiczne podejście do historii oraz zaowocowało jaśniejszym wyartykułowaniem historii komparatystyki. Na przykład, historyk Reinhold Bichler definiuje komparatystykę jako część dłuższej tradycji oświeceniowej zwanej *vergleichende Studien*, studiami porównawczymi, tradycji, która przewija się w pracach Gustava Droysena, Karola Marxa, i George'a Gottfrieda Gervinusa⁵⁸. Oprócz tego Bichler, podobnie jak Ingmar Weiler, podkreśla związek pomiędzy metodą porównawczą a *Analogieschlüssen* czy też argumentem z analogii⁵⁹. W podobny sposób Luciano Canfora uzasadnia, że analogia, rozumiana jako zestawienie przypadków, ma kluczowe znaczenie zarówno dla historii, jak i dla koncepcji Diltheya związanej z wiedzą humanistyczną upowszechnianą przez *Geisteswissenschaften*. Jak twierdzi Canfora, „fakty i ich badania porównawcze są nierozłączne”, co oznacza, że badanie analogii, rozumiane jako „tendencja do godzenia podobnych faktów w celu lepszego ich zrozumienia”, jest jednym z kluczowych instrumentów wiedzy humanistycznej. Ujęte w tak rozległym kontekście analogia i porównanie umożliwiają bardziej ogólne i szersze zastosowanie metody porównawczej w naukach historycznych. Zamiast skupiać się wyłącznie na porównaniu zjawisk o charakterze międzynarodowym, taka komparatystyka zbliża się do zaproponowanego przez Blocha opisu studiów tego typu, polegających na badaniu dwóch lub więcej zjawisk, które na pierwszy rzut oka wydają się analogiczne [i śledzenie] przebiegu ewolucji, w celu wskazania podobieństw i różnic, oraz, w miarę możliwości, ich wyjaśnienia⁶⁰.

Kontrast między kontynentalnym i angloamerykańskim stylem badań jest widoczny w analizie Skocpoli i Somers różnych metod porównawczych stosowanych do badań historii anglofonnych. Opis trzech podstawowych metod porównawczych: analizy makroekonomicznej, paralelnej prezentacji (*parallel demonstration*) oraz kontrastu kontekstów (*contrast of contexts*), jest tak samo przekonujący, jak analiza tych trzech metod jako tworzących cykliczny i „komplementarny” system nauk historycznych⁶¹. Uderzające jest to, że badaczki budują swoje metodologiczne dociekania od zera, tworząc typologię podejść na podstawie współczesnych badań historiograficznych, a nie skupiają się nad genealogią refleksji na temat komparatystyki. Istotne jest to, że wyróżnione trzy kategorie są zgodne z kanonami Johna Stuarta Milla, to jest kanonem jedynej zgodności, kanonem

⁵⁸ R. Bichler, *Die theoretische Einschätzung des Vergleichens in der Geschichtswissenschaft* [w:] *Vergleichende Geschichtswissenschaft: Methode, Ertrag und Ihr Beitrag zur Universalgeschichte*, pod red. F. Hampla, I. Weiler, Darmstadt 1978, s. 1.

⁵⁹ Ibidem, s. 9; I. Weiler, *Der Vergleich und vergleichende Aspekte in der Wirtschafts und Socialgeschichte*, [w:] Hampl, Weiler, *Vergleichende Geschichtswissenschaft*, op. cit., s. 243–284.

⁶⁰ L. Canfora, *Analogie et histoire*, „History and Theory” 1983, nr 1 (22), s. 24. M. Bloch, *Land and Work in Mediaeval Europe: selected papers*, transl. by J.E. Anderson, New York 1967.

⁶¹ T. Skocpol, M. Somers, *The Uses of Comparative History in Macrosocial Inquiry*, op. cit., s. 175, 196.

jedynej różnicy oraz kanonem zmian towarzyszących. Ostatnio podjęto międzynarodowe badania mające na celu wypracowanie takiej metody badań porównawczych, która nie utrwała prymatu państwa narodowego. Wspomniane podejścia, alternatywnie opisane jako „międzynarodowa historia porównawcza” (Frederickson), *histoire croisée* (Werner i Zimmermann) czy też *comparaison asymétrique* (Mariot i Rowell), podkreślają oddziaływanie historycznych oraz globalnych ruchów, które obejmują różne państwa i podają w wątpliwość koncept niezależnych historii narodowych⁶².

Podobne dążenie do tego, by zacząć od nowa, daje się zauważyć w obrębie komparatystyki literackiej. Dzieje się tak jednak z innych względów. Dawni reprezentanci komparatystyki, tacy jak Hugó Meltzl i inni, w tym: Arthur Richmond Marsh, G. Gregory Smith, i Frédéric Loliée, uważali badania nad lingwistyką porównawczą i językiem praindoeuropejskim [PIE] za fundamentalne, jeżeli zaś chodzi o ich podejście do porównań literackich, II wojna światowa całkowicie zmieniła sytuację⁶³.

Po tych wydarzeniach, naukowcy tacy jak Erich Auerbach i Réne Wellek podkreślali międzynarodowe i kosmopolityczne cele komparatystyki literackiej. Wellek, na przykład, szukał wzmianek u Johanna Wolfganga von Goethego i Friedricha Schillera na temat wcześniejszych przykładów *Weltliteratur*, która byłaby międzynarodowa z ducha⁶⁴. Ponadto, za sprawą przedstawienia wersji komparatystyki literackiej, w której lingwistyka porównawcza była nieobecna, Wellek wprowadził krytykę „scjentyzmu”, „faktualizmu” oraz „pozytywizmu” społeczno-naukowych podejść do języka i literatury⁶⁵. Krytyka Welleka czerpie siłę zwłaszcza z niepodważalnych świadectw dotyczących bezpardonowego wykorzystywania nauki podczas II wojny światowej; od broni atomowej aż po nazistowską naukę o rasach, z jej jawną adaptacją teorii języka praindoeuropejskiego jako uzasadnienia historycznej wyższości rasy „aryjskiej”. W tym samym czasie formalizacja poszczególnych działów komparatystyki literackiej oraz koncentracja na wymaganiach językowych decydowały o nacisku na literaturę narodową, a w rezultacie na porównywanie literatury zachodniej, lub relację, którą Gayatri Spivak określiła jako „Europa

⁶² G.M. Fredrickson, *From Exceptionalism to Variability: Recent Developments in Cross-National Comparative History*, „Journal of American History” 1995, nr 2 (82), s. 587–604; *De la comparaison à l’histoire croisée*, pod red. M. Wernera, B. Zimmermanna, Paris 2004; N. Mariot, J. Rowell, *Une comparaison asymétrique: Visites de souveraineté et construction nationale en France et en Allemagne à la veille de la Première Guerre mondiale*, [w:] *De la comparaison à l’histoire croisée*, op. cit., s. 181–212.

⁶³ A.R. Marsh, *The Comparative Study of Literature*, Baltimore, 1896; G.G. Smith, *Some Notes on the Comparative Study of Literature*, „Modern Language Review” 1905, nr 1, s. 1–8; F.A. Loliée, *A Short History of Comparative Literature*, tłum. M.D. Power, London 1906.

⁶⁴ R. Wellek, *The Name and Nature of Comparative Literature* [w:] *Comparatists at Work: studies in comparative literature*, pod red. S.G. Nicholsa, R.B. Vowlesa, Waltham 1968. Zob. również omówienia [w:] R. Chow, *The Old/New Question of Comparison in Literary Studies: A Post-European Perspective*, ELH 2004, nr 2 (71), s. 289–311. Jest prawdą, że Meltzl załączył epigraf z Schillera w swoich „Acta Comparationis”; tam jednak, gdzie Haun Saussy odczytuje to jako oznakę stałych kosmopolitycznych ambicji komparatystyki literackiej, wyraźnie widać, że próba dookreślenia przez Meltzla rodowodu komparatystyki literackiej wykracza poza jej oczywisty związek z lingwistyką porównawczą. Zob. H. Saussy, *Comparative Literature in an Age of Globalization*, Baltimore 2006.

⁶⁵ R. Wellek, *The Crisis of Comparative Literature* [w:] *Concepts of Criticism*, New Haven, CT: Yale University Press, 1963, s. 282–83.

i jej Obcy⁶⁶. Skupienie się na wielu językach jest istotne o tyle, o ile ugruntowuje ono internacjonalny zwrot komparatystyki literackiej w badaniach wzajemnych relacji w literaturze. Zamiast pustego kosmopolityzmu, komparatystyka literacka miałyby ilustrować, w stylu *Mimesis* Auerbacha, konkretne kosmopolityczne wymiary dawnej i teraźniejszej literatury, przyczyniając się w ten sposób do utworzenia międzynarodowego systemu literackiego, Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. kultury.

Krytyka Welleka, dotycząca dziewiętnastowiecznej lingwistyki porównawczej, stała się podstawą amerykańskiej szkoły komparatystyki literackiej i przybrała niezwykle na sile dzięki badaniom Edwarda Saïda. Ten ostatni, wraz z historykami zaangażowanymi w studia postkolonialne, utożsamiał lingwistykę z „orientalizmem” oraz biurokratycznymi i akademickimi mechanizmami, za pomocą których zachodnie narody sprawowały kolonialną administrację na Bliskim Wschodzie, w Azji i w innych miejscach. Saïd przyznał, że atrakcyjność dzisiejszej komparatystyki literackiej, w tym jej ambitnych poszukiwań „rozległej syntezy światowej produkcji literatury wykraczającej poza granice oraz pokonującej bariery językowe, ale w żaden sposób niezatracającej swojej indywidualności i historycznej wiarygodności”, jest niezaprzeczalna. Jednak, jego zdaniem, nieustająca krytyka badań lingwistycznych, stanowiących podstawę wykształcenia zarówno Auerbacha, jak i Welleka, stanowiła przeszkodę na drodze do osiągnięcia „rozległej syntezy”⁶⁷. W pracach Spivak krytyka ta była eksplorowana z wykorzystaniem pojęć dekonstrukcji oraz kategorii *différance* Jacques’a Derridy. Jedną z konsekwencji – jak wskazywał Takayuki Yokota-Murakami – stanowiło dowodzenie, że lingwistyka porównawcza jest zakorzeniona w genealogicznym poszukiwaniu „platońskiego” źródła:

„Tęsknota za transcendentalem znacznym jest metafizyczną tendencją w sensie derridiańskim, o ile transhistoryczna i transprzestrzenna koncepcja, pierwotnie znaczonego podzielana przez wszystkich ludzi w oczach Boga, jest założona z góry”⁶⁸.

Pracę Yokoty-Murakamiego można uznać za charakterystyczną dla zwrotu w kierunku dekonstrukcji i poststrukturalizmu cechującego amerykańską szkołę komparatystyki literackiej w latach 70., 80. i 90. XX wieku. Po przeanalizowaniu badań komparatystycznych przez pryzmat dekonstrukcji i kategorii płynnych znaczących cała złożona historia metody porównawczej, w tym również rozróżnienie między ujęciami genealogicznymi oraz kontekstowymi, została zredukowana do rangi płynnego znaczącego.

Co więcej (nawet jeśli obawy Yokoty-Murakamiego dotyczyły pozornie komparatystyki studiów porównawczych), takie ujęcia zazwyczaj przystaniają istniejący związek między europejską komparatystyką literacką a długą historią lingwistyki. Jak wyjaśniał Henry Remak, a później Susan Bassnett, amerykańskie badania komparatystyki literackiej stanowią w rzeczywistości jedną wpływową szkołę ze zróżnicowanymi metodami

⁶⁶ G. Spivak, *The Rani of Sirmur: An Essay in Reading the Archives*, „History and Theory” 1985, 24, no. 3, s. 247–72.

⁶⁷ E. W. Saïd, *Introduction* [w:] E. Auerbach, *Mimesis: The Representation of Reality in Western Literature*, Princeton, 2013, s. XVII.

⁶⁸ T. Yokota-Murakami, *Don Juan East/West: On the Problematics of Comparative Literature*, Albany 1998, s. 23.

i powiązaniemi o szerszym zasięgu międzynarodowym. Dowe W. Fokkema podkreślał ponadto znaczną różnicę między amerykańską a kontynentalną komparatystyką. Ta ostatnia jest podporządkowana *Geisteswissenschaften* i dlatego kładzie większy nacisk na testowanie hipotez społeczno-naukowych i steoretyzowanie systemów literackich⁶⁹. Oprócz tego Fokkema stwierdził (antycypując stanowisko Franco Morettiego), że amerykańska komparatystyka obserwowana niejako z zewnątrz wydaje się bardziej zakorzeniona w skupionych na detalu praktykach *close reading* oraz zaskakująco potężnym dziedzictwie amerykańskiej „nowej krytyki”.

Z jednej strony, krytyka filologii, uprawiana szczególnie w obrębie szkoły amerykańskiej, w ramach komparatystyki literackiej, starała się odizolować współczesne badania porównawcze nad literaturą od wpływów szerokiej gamy podejść porównawczych opracowanych przez inne dziedziny⁷⁰. Fundamentalne pytanie: „dlaczego porównujemy?” pozostaje nadal w większym stopniu utrapieniem komparatystyki literackiej niż innych dyscyplin. Ten dylemat jest po części instytucjonalny. Programy komparatystyki literackiej w Stanach Zjednoczonych formalizują wymóg nauki wielu języków. Porównywanie literatur różnojęzycznych jawi się tu jako obligatoryjne, a nie jako konsekwencja wyboru metodologicznego, co utrudnia objaśnienie fenomenu języka narodowego czy też literatury narodowej jako przedmiotów badań. Jest to także problem historii całej dyscypliny. Wracając do niemieckiego romantycznego kosmopolityzmu, amerykańska szkoła komparatystyki literackiej wysunęła dwie kwestie. Po pierwsze, podczas tworzenia dziewiętnastowiecznej lingwistyki w znacznej mierze na podstawie historii komparatystyki literackiej naukowcy uporali się z kluczowymi sformułowaniami celów metody porównawczej – sformułowaniami, które, jak widzieliśmy, wykraczają znacznie poza genealogię, czy też założenia „ideałów” lub „typów”⁷¹. Po drugie (co wkrótce omówię), zwrot w kierunku *Weltliteratur* Goethego i Schillera pomógł stworzyć warunki do rozpoczęcia sporu z programami „literatury światowej”, które szybko zyskały na popularności w Stanach Zjednoczonych i traktowane były jako sposób na zinstytucjonalizowanie globalizacji, „worldingu” albo planetarnych perspektyw w obrębie nauk humanistycznych.

Z drugiej strony, wykluczenie lingwistyki porównawczej z historii komparatystyki literackiej, w szczególności w Stanach Zjednoczonych, pozwoliło naukowcom zmierzyć się z porównawczymi podejściami zaczerpniętymi z tradycji obcych dla anglojęzycznych i szerzej – zachodnich studiów. Umożliwiło to przede wszystkim kontakt z Azją, Afryką i krajami Trzeciego Świata, a także z pisarzami kolonialnymi i postkolonialnymi,

⁶⁹ S. Bassnett, *Comparative Literature*, s. 31; D. W. Fokkema, *Comparative Literature and the New Paradigm*, „Canadian Review of Comparative Literature” 1982, no. 1, s. 1–18.

⁷⁰ W poszukiwaniu najnowszych, bardziej interdyscyplinarnych badań komparatystyki literackiej, zob. H. Ulrich Gum-brecht, *The Powers of Philology: Dynamics of Textual Scholarship*, Urbana, 2003; E. Hayot, *On Literary Worlds*, Oxford, 2012.

⁷¹ N. Melas, *Versions of Incommensurability*, „World Literature Today” 1995, no. 2 (Spring 1995), s. 275–280. Haun Saussy porusza pokrótce związek z XIX-wieczną biologią i lingwistyką: *Comparative Literature in an Age of Globalization*, s. 12–13.

oferującymi świeże spojrzenie na komparatystykę. Rey Chow podsumował to jako przejście od „staroświeckiej komparastyki literackiej skoncentrowanej na Europie” do nowych „posteuropskich badań porównawczych”. Natalie Melas na przykład odniosła się do afrokaraibskiego teoretyka, Frantza Fanona, w celu ukazania przykładów „relacji”, które nie zakładają wyższości ani literatury europejskiej, ani jej standardów kulturowych⁷². W podobny sposób Shu-mei Shih powróciła do prac martynikańskiego teoretyka, Édouarda Glissant, aby przedstawić model „relacyjnego porównania”, który nie zakłada hierarchicznych związków pomiędzy swoimi przedmiotami⁷³. Wszystkie wymienione badaczki usilnie podejmują próby wyjścia poza ramy literatury narodowej skupionej na Zachodzie. Z lepszym lub gorszym skutkiem udaje się im przedstawić badania, w ramach których porównują, jak to ujął Bloch: „dwa lub więcej zjawisk, na pierwszy rzut oka w pewien sposób analogicznych”, bez zakładania ich wspólnej „ewolucji”. Jednocześnie, ujęcia te zyskałyby za sprawą szerszego uwzględnienia złożoności dziewiętnastowiecznej komparatystyki oraz wzięcia pod uwagę tego, w jaki sposób analogia stała się potężnym narzędziem krytycznym pozwalającym zarówno na identyfikację wzorów, jak i umożliwiającym zachowanie „indywidualności i historycznej wiarygodności” zaakcentowanych przez Saida⁷⁴.

Być może żaden aspekt komparatystyki literackiej nie przyniósłby większych korzyści niż debata na temat jej związku z literaturą światową prowadzona z uwzględnieniem historii dyscypliny. Jak to przedstawili David Damrosch i Vilashini Cooppan, literatura światowa wyraźnie podąża za kosmopolityczną *Weltliteratur* – co widać zwłaszcza wtedy, gdy będziemy dowodzić pokrewieństwa między nimi poprzez ukazanie współzależności pomiędzy ekonomicznym system światowego handlu (w czasach Goethego, jak i w naszych), a literaturą jako zjawiskiem na skalę światową⁷⁵. Wyzwaniem – jak zauważają badacze – jest stworzenie takiej wersji literatury „światowej”, której nie dezawuuje ten związek z neoliberalizmem, globalizacją i światowym kapitalizmem oraz towarzyszącą im krytyką. Haun Saussy przekonująco uzasadnia, że wyzwanie literatury światowej kryje się w samym pojęciu „świata”, Wiąże się też z problemem sformułowania tego, jaki rodzaj całości określa ten termin; problemem omijanym za sprawą przesunięcia akcentu z obiektu na metodę:

⁷² R. Chow, *The Old/New Question of Comparison in Literary Studies*, s. 301; N. Melas, *Versions of Incommensurability and All the Difference in the World: Postcoloniality and the Ends of Comparison*, Stanford, 2007.

⁷³ S. Shih, „World Studies and Relational Comparison”, *PMLA* 130, no. 2 (2015), s. 430–38.

⁷⁴ Jak zauważył jeden z recenzentów, złożoność tej debaty nad znaczeniem „porównania” w późnodwudziestowiecznych programach komparatystyki literackiej, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, jest bardziej skomplikowana, niż myślano i nie jestem w stanie tego odpowiednio tutaj wyjaśnić; jest to szczególnie widoczne w różnych instytucjonalnych reorganizacjach: na Duke University zrezygnowano z terminu „porównawczy” w tytułach kierunków, podczas gdy na Yale University wprowadzono odrębny kierunek o nazwie „Literatura”, który nie był ani wyraźnie porównawczy, ani zakorzeniony w literaturze narodowej, co stanowiło aspekt zwrotu w kierunku literatury światowej opisanej przez Cooppana.

⁷⁵ D. Damrosch, *What Is World Literature?*, Princeton 2003; V. Cooppan, *Ghosts in the Disciplinary Machine: The Uncanny Life of World Literature*, „Comparative Literature Studies” 2004, No 1, s. 10–36.

„Przez przeniesienie nacisku ze zbioru literatur na sposób ich czytania, Damrosch jest w stanie sprostać wyzwaniu wynikającemu z tej kompleksowości: literatura światowa nie jest zbiorem literatur, ale sposobem czytania literatury, a w rzeczywistości doświadczeniem świata”⁷⁶.

W przeciwieństwie do tego nacisku na całość, siła wizji komparatystyki literackiej Saussy’ego polega na skupieniu się na rozległej, dopełniającej inności.

Badacz ten żywi przekonanie, że komparatystyka literacka przezwycięży „prowinjonalizm” humanizmu, który przejawia tendencje prezentystyczne i skupia się na kulturze zachodniej. Ma ona przyczynić się do „odkrywania sposobów wytwarzania i rozpowszechniania wiedzy w społeczeństwach innych niż nasze”. Komparatystyka literacka powinna również podejmować niestandardowe tematy, nie unikać starć w obrębie własnej dyscypliny, otwierać się na rzeczy bez nazwy oraz formy sztuki bez przynależności narodowej”⁷⁷. Saussy w przekonujący sposób wykazuje, że brak zainteresowania kulturową i językową specyfiką w literaturze światowej skutkuje usunięciem fundamentalnej różnicy.

Mocno upraszczając, te dwa punkty widzenia zależą od alternatywnych interpretacji porównania: czy jego celem jest objaśnienie podobieństwa (jako części większej całości), czy też różnicy (jako spotkania z innością). W perspektywie historii metody porównawczej oczywiste jest nie tylko to, że komparatystyka zawsze oscylowała między względnie zamkniętymi i otwartymi metodami, lecz także to, że porównanie, w szczególności przeorganizowane przez analogię, zakłada wypunktowanie zarówno podobieństw, jak i różnic. Należy zadać ważniejsze pytanie: na jakich odrębnych poziomach tworzone są podstawy podobieństwa (jako metody pojmowania świata albo istoty literatury). Trzeba też zastanowić się, jakie różnice są brane pod uwagę: lingwistyczne, narodowe, czasowe czy kulturowe oraz czy odnosi się je do bardziej ogólnej kategorii „inności” wielorako ujmowanej teoretycznie w zachodnich pracach naukowych. W świetle powyższych uwag dyskusja między reprezentantami komparatystyki literackiej a badaczami literatury światowej nie jest zwykłym sporem o dwie różnie nazywane, ale częściowo tożsame ze sobą formacje funkcjonujące w ramach współczesnego uniwersytetu i jego programów nauczania (choć z pewnością tym również są). Wspomniana debata jest częścią szeroko zakrojonych dyskusji dotyczących komparatystyki jako takiej.

Ostatecznie rozumiana w sposób pogłębiony historia metody porównawczej może pomóc zidentyfikować i ocenić propozycje komparatystyczne na podstawie ich genealogii. Wpływowo *Conjectures on World Literature* Franco Morettiego – jeden z najczęściej cytowanych artykułów z dziedziny nauk humanistycznych – wydaje się innowacyjnym podejściem do kwestii teoretycznego ujęcia sposobu, w jaki humanistyka cyfrowa (albo *distant reading*) mogłaby wstrząsnąć badaniem komparatystyki literackiej i literatury światowej⁷⁸. Jednak w praktyce Moretti nie koncentruje się na ukazaniu tego,

⁷⁶ H. Saussy, *Comparative Literature*, op. cit., s. 86.

⁷⁷ H. Saussy, *Comparative Literature: The Next Ten Years* (przemówienie na konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Komparatystyki Literackiej (ACLA), 9 marca 2014 roku), online: <https://stateofthediscipline.acla.org/entry/comparative-literature-next-ten-years>.

⁷⁸ F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, „New Left Review” 2000, no. 1, s. 54–68.

jak będzie wyglądało prawdziwe *distant reading*, lecz ponownie sięga po główne metody badawcze, stosunkowo liczne w długich dziejach komparatystyki. Pomaga to zrozumieć uprzywilejowaną w tekście Morettiego pozycję takich postaci jak Weber i Bloch, a także nacisk na lingwistykę historyczną oraz inspiracje słownikiem biologii ewolucyjnej – w postaci takich zapożyczeń jak „prawo literackiej ewolucji”, „drzewa” czy „fały”⁷⁹. Zarówno w obu esejach Morettiego, jak i w jego innych, powiązanych z *Conjectures on World Literature*, dziełach, takich jak *Atlas of the European Novel* (1998) i *Graphs, Maps, Trees* (2005) rzeczywiście metodą stosowaną przez tego badacza w tym okresie było porównywanie szczegółowych ujęć naukowych z jakiegoś wycinka jego zainteresowań i konstruowanie na ich podstawie bardziej ogólnych ewolucyjnych albo sporządzanie strukturalnych opisów wzorców, objaśnianych przez te badania⁸⁰. Podejście Morettiego nie jest „odległym”, ale raczej „średniodystansowym” czytaniem – najbardziej przypominającym „kanapową” antropologię porównawczą Tylora i Radcliffe’a-Browne’a. To nie zarzut, tylko obserwacja, która wskazuje na trwałość metody porównawczej w całej jej złożoności. Przykład Morettiego potwierdza podstawową tezę tego eseju: jeśli badamy w sposób interdyscyplinarny historię metody porównawczej, możemy odkryć dotychczas niewykorzystane perspektywy dla naszej pracy badawczej.

Wnioski końcowe

Natalie Melas, badaczka komparatystyki literackiej, niedawno stwierdziła, że porównywanie realizuje się na osi jakościowej i osi ilościowej. Podczas gdy z analizy pierwszego typu wynikają pytania dotyczące podobieństwa, obserwacja drugiego rodzaju na ogół skłania do podejmowania kwestii związanych z klasyfikacją i zróżnicowaniem⁸¹. W świetle powyższych ustaleń okazuje się, że to spostrzeżenie ma znacznie szersze zastosowanie. Podstawy podobieństwa i podstawy różnicy w badaniach porównawczych nie muszą być takie same, a we współczesnej komparatystyce zazwyczaj nie są. Oto kilka przykładów: dziewiętnastowieczna lingwistyka starała się odróżnić od siebie systematyczne fonologiczne przesunięcie dźwięku i zmianę przez „analogię” (przekształcenie jednego zbioru terminów staje się tu modelem dla przekształcenia innego zbioru)⁸². W pierwszym wypadku chodziło o wychwytywanie różnic między językami (co okazało się istotne w procesie rekonstrukcji prąjęzyków), w drugim brano pod uwagę krzyżowanie się języków i wprowadzano wzorce

⁷⁹ Mimo że „fały” wyraźnie pochodzą z lingwistyki historycznej i historii technologii, model falowy – jestem przekonany, że Moretti ma tego pełną świadomość – pochodzi od inwazyjnego powstawania gatunków i nieprzemijającego zainteresowania wyrażonego przez Darwina i innych tym, co dzieje się, gdy organizmy wkraczają do nowego środowiska i zajmują nowe miejsca. Przypuszczam, że w głębi serca Moretti jest darwinistą (zob. wspaniały esej końcowy *Signs Taken for Wonders*). Zob. F. Moretti, *Signs Taken for Wonders: Essays in the Sociology of Literary Forms*, London 1983.

⁸⁰ F. Moretti, *Atlas of the European Novel, 1800–1900*, New York 1998 i *Graphs, Maps, Trees: Abstract Models for a Literary History*, London 2005.

⁸¹ N. Melas, *Versions of Incommensurability* W jej analizie, to właśnie czyni rasę o tyle osobliwą w kontekście kolonialnym, o ile łączy „jakościową” ewaluację podobieństwa z „ilościowym” osądem rozróżnienia.

⁸² R. Antilla, *Historical and Comparative Linguistics*, Philadelphia 1989, s. 255–257.

podobieństwa między językami, w których genealogiczne powiązania pozostawały ukryte⁸³. Podobnie we współczesnej biologii ewolucyjnej porównuje się różne okazy w celu wychwycenia genealogicznych przyczyn różnicy pomiędzy organizmami podobnymi na pierwszy rzut oka lub zrozumienia adaptacyjnych albo kontekstowych podstaw podobieństwa motywowanych koniecznością dostosowania się do podobnych warunków⁸⁴. Podobnie działa klasyczna stemmatyka tekstu, znana jako „metoda Lachmanna”, polegająca na sporządzeniu spis błędów – (wprowadzonych przez konkretnych skrybów, składaczy i innych kopistów) i zestawieniu go z „tekstem pierwotnym” albo „archetypem” – wspólnym prawozorem ustalonym na podstawie zbieżnych cech i różnic⁸⁵.

Nie powinniśmy jednak poprzestawać na oglądzie poszczególnych dyscyplin, ale wyrzeć poza nie. Zwłaszcza historia komparatystyki w naukach humanistycznych zyskałaby, gdyby zwiększyło się zainteresowanie popularnymi i heterogenicznymi zjawiskami otwierającymi na nowe i bardziej zrelatywizowane podejść do przeszłości. Powinniśmy zastanowić się na przykład nie tylko nad tym, jak zmieniały się podejścia analityczne do fenomenu zwanego „literaturą”, lecz także nad tym, jak literatura (podobnie do innych popularnych form) wypracowywała nowe kreatywne sposoby myślenia o porównaniu i relacyjności. W szczególności zaś winniśmy myśleć o naszym związku z przeszłością i innymi społeczeństwami⁸⁶. Ponadto, mamy jeszcze dużo do zrobienia w kwestii uwzględnienia związku rozmaitych tradycji religijnych i duchowych z kształtowaniem się metody porównawczej na przykład w ramach szkoły historyczno-krytycznej i mitoznawstwa porównawczego na gruncie niemieckim. Teologia i filozofia chrześcijańska wyraźnie wpłynęły na formowanie się nauk humanistycznych poza krytyką źródeł i hermeneutyką. Mamy więc obowiązek rozpoznać mechanizmy sekularyzacji (uznawanej za nieregularny i nieokreślony proces), jak również dookreślić tendencję, w której formy religijnego zaangażowania afektywnego, wiary, charakterystycznych dla nich organizacji społecznych

⁸³ „Młodogramatycy” próbowali odwrócić ten trend, w ramach którego pada twierdzenie, że wszystkie uwarunkowania w języku były analogiczne – wywodzące się z psychologicznej percepcji i powielania wzorów przez mówców (podobnie sądził kiedyś Blair). Zob. K. Brugmann and H. Osthoff, *Preface* [w:] *Proto-Indo-European Reconstruction's History*, tłum. W. P. Lehman, Austin 1967, s.197–209. Dziękuję również Kenowi Hirschkopowi za nasze rozmowy i jego znakomity artykuł: *Analogy and Reason in the Theory of Language*, o roli analogii zarówno w myśli młodogramatycznej, jak i w wykładach Ferdinanda de Saussure’a będący pokłosiem corocznej konferencji Modern Language Association w 2017 roku.

⁸⁴ Zob. omówienia [w:] P. H. Harvey i M. A. Elgar, *Why the Comparative Method Works*, „Functional Ecology” 3, no. 1 (1989): 126–27; P. H. Harvey i Mark D. Pagel, *The Comparative Method in Evolutionary Biology*, New York, 1991, s. 1–11; M. D. Pagel, *In-ferring the Historical Patterns of Biological Evolution*, „Nature” 1999, no. 401 (6756), s. 877–884.

⁸⁵ S. Tim Panaro, *The Genesis of Lachmann's Metho*, Chicago 2005.

⁸⁶ Dramat historyczny, jak już stwierdziłem, był kluczowy dla nowego wyobrażenia przeszłości, szczególnie w powieści historycznej. W tym świetle, chwilowe nawiązania Welleka dotyczące wpływu Scotta na romantyzm niemiecki, podobnie jak przypis Turnera, wskazują na toczącą się walkę o właściwe traktowanie popularnych form literatury (Wellek, *Crisis*). Dramat historyczny nie tylko przekształcił rynek literacki, lecz także jawił się jako uprzywilejowany sposób na ponowne wyobrażenie sobie przeszłości w ramach nowej historii, która zestawiała w czasie i ponad współczesnością formacje etniczne, klasowe, lingwistyczne, i regionalne. Zob. Griffiths, *The Age of Analogy*, op. cit.

czy studiów nad nimi są niejednokrotnie odseparowywane od struktur związanych z religią i zaczynają się przejawiać w ramach świeckich instytucji i praktyk. Współczesne uniwersytety stanowią oczywistą tego egzemplifikację.

Niewątpliwie bardziej stosowne jest myślenie o metodzie porównawczej jako o siatce praktyk o wspólnej genezie, z których każda ma swoją historię i kontekst, niż jako o stabilnym przedmiocie albo pojedynczej tradycji. Wracając do argumentów Franco Moretiego z *Conjectures on World Literature*, możemy badać komparatystykę jako interakcję zobrazowaną w postaci fal i drzew. Z jednej strony – istnieje możliwość ukazania analogii pomiędzy falami, które rozprzestrzeniają się i kształtują wspólnotę między dyscyplinami. Szczególnie ważnym przykładem jest tu zjawisko wymienności metodologii porównawczej, które często przyczyniało się do ustanawiania lub radykalnego przeobrażania całych dziedzin nauki. Możemy również badać komparatystykę, ukazując ją w postaci drzew wzajemnych wpływów i narracji zróżnicowania, śledząc zachodzące w niej zmiany w perspektywie długiego trwania i badając wzorce charakterystycznych dla niej związków. Byłoby to pomocne w odkrywaniu i dookreślaniu znaczenia zastosowań porównania i analogii w obrębie szeroko pojętych nauk humanistycznych. Uchroniłoby nas również przed sformułowaniem pochopnego stwierdzenia, zgodnie z którym każda kolejna metoda komparatystyki jest całkowicie nowa.

Dwie dalsze obserwacje. Po pierwsze, jasne jest to, że nauki ścisłe, a w dalszej kolejności nauki społeczne (zwłaszcza socjologia) szybciej przyswoiły i przeformułowały metodę porównawczą, używając do tego specjalistycznego słownictwa oraz coraz bardziej szczegółowych procedur badawczych.

Proces ten obejmował wyróżnienie konkretnych obszarów „porównawczych”. W konsekwencji nie ma już mowy o anatomii porównawczej czy socjologii porównawczej jako odrębnych dyscyplinach.

Z kolei nauki humanistyczne zachowały rozróżnienie między dyscyplinami komparatystycznymi, stosując równocześnie mniej specjalistyczne słownictwo w obrębie metody porównawczej. Większa część historii dyscyplin, poczynszy od komparatystyki literackiej, socjologii porównawczej, komparatystyki historycznej, poprzez komparatystykę prawniczą, na polityce porównawczej skończywszy, datuje swój początek na przełom dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Słownictwo, które zostało opracowane w celu dookreślenia komparatystyki – od „porównania relacyjnego” do *histoire croisée* – służy bardziej wyodrębnieniu pól badawczych i przedmiotów badań niż zrutynizowanemu protokołowaniu odpowiadającemu „jakościowej analizie porównawczej” Ragina. Z jednej strony, ten stan rzeczy wcale nie zaskakuje, ponieważ odzwierciedla podstawowe różnice, które stanowią o istocie nauk ścisłych, nauk społecznych i nauk humanistycznych. Z drugiej – opisana sytuacja intryguje, bo rzeczony charakterystyczne dla nich metody porównawcze mają wspólną i stosunkowo nową genealogię.

Uderzające jest również to, że każda wymiana interdyscyplinarna idzie w parze z tendencją zapobiegającą większemu zróżnicowaniu metody porównawczej oraz współistnieje z procesem eksponowania zbieżności pomiędzy poszczególnymi dziedzinami nauki.

Podczas czytania o historii tych wymian uderzyło mnie to, że dynamika, określona przez lingwistów jako „paradoks Sturtevant’a”, pomaga w opisanu tego zjawiska, o ile przebieg historycznego różnicowania jest równoważony przez momenty wymiany i zgodności. (Edgar Sturtevant jako pierwszy zauważył, że „zmiana dźwięku jest regularna, ale powoduje nieregularności; analogia jest nieregularna, ale wytwarza regularność”)⁸⁷. Chociaż wyodrębnianie się poszczególnych dyscyplin jawi się jako proces historyczny o względnie stałym wektorze, to skutkuje ono większym zróżnicowaniem metody porównawczej. Z kolei interdyscyplinarne wymiany (oparte na analogiach) kreują podobieństwo. Stanowią one podstawę umożliwiającą ujmowanie metody porównawczej jako rozszerzającej się siatki praktyk badawczych.

Pozostało jeszcze wiele do zrobienia, jeśli chcemy zrozumieć działanie metody porównawczej w historii współczesnych nauk humanistycznych, a także pojąć związek pomiędzy jej różnymi zastosowaniami. Należy także spytać: czy wyspecjalizowana terminologia porównawcza biernie odzwierciedla czy aktywnie pomaga w generowaniu konkretnych ujęć badawczych w obrębie określonych dziedzin, a w rezultacie, czy sprzyja wyodrębnieniu konkretnej dyscypliny. Czy (ewentualnie) wprowadza ład i systematyzuje poszczególne warianty metody, aby łatwiej było je zaimportować do innych dziedzin? Ciekawi mnie również to, czy rozróżnienie pomiędzy podejściami porównawczymi, które lokują wpływ genów ponad rezultatami osiąganymi w procesie wychowania albo uprzywilejowują genealogię kosztem ujęć kontekstowych lub funkcjonalistycznych opisów, rzutuje na wszystkie zastosowania metody. Metoda porównawcza nie jest zjawiskiem transhistorycznym; jak pokazuje niniejsze studium, wyraźnie przynależy do historii. Równocześnie relacja *geny versus wychowanie* oraz *historia versus system dialektyczny* okazała się wyjątkowo kłopotliwa w swoich współczesnych zastosowaniach.

Ostatecznie te stałe wzorce wskazują na to, że kategorie podobieństwa i różnicy rzadko równoważyły się w ramach metody porównawczej. Niektóre dyscypliny stopniowo ciążyły ku powszechnej zgodzie co do możliwych rezultatów badań metodą porównawczą, co daje się zaobserwować choćby w dziewiętnastowiecznych normatywnych teoriach rasy lub na przykładzie uniwersalizmu projektowanego w ramach „literatury światowej”. Inne podkreślały antynormatywne wzorce różnicowania i rozróżniania, począwszy od antropologii Boasa, skończywszy na socjologii i polityce porównawczej koncentrujących się na analizach „małego-N”. Nie sądzę jednak, że porównujemy wyłącznie po to, żeby ujawnić wcześniej przez nas założone relacje podobieństwa czy różnicy. Odpowiedzią na pytanie „dlaczego porównujemy?” nie jest „uzasadnienie naszych założeń”. Komparatystryka prowadzi do spotkania z podobieństwem i różnicą, które siłą rzeczy wystawiają na próbę nasze wcześniejsze rozpoznania. Zamiast wskazywać na specyficzną stronniczość, niniejszy szkic ma sugerować, że charakterystyczne dla danej dziedziny tendencje do uzyskiwania normatywnych albo antynormatywnych rezultatów poznawczych – opisane przez Rensa Boda jako kontrast pomiędzy „analogiczną” i „nieciągłą” tradycją

⁸⁷ R.L. Trask, *Historical Linguistics*, s. 108.

naukową – są wytworem historii i zależności istniejących w ramach poszczególnych dyscyplin⁸⁸. Ponadto jeżeli współczesna metoda porównawcza została zdefiniowana poprzez, pochodzące z epoki romantyzmu, połączenie niegdyś różnych podejść (analogicznego i nieciągłego) naznaczonych przemieszczeniem pojęć „analogii” i „porównania”, to późniejsze relacje – historyczne i formalne, które zachodzą pomiędzy różnymi zastosowaniami metody porównawczej – sugerują, w jaki sposób te zastosowania być modyfikowane i hybrydowane w obrębie różnych dyscyplin oraz dostosowane do nich w celu formułowania nowych pytań i ujawniania nowych wzorców.

Metoda porównawcza nadal oferuje skuteczny sposób na uchwycenie tego, co działo się z naszymi dyscyplinami po oświeceniu. Ostatecznie mam nadzieję, że dyskusja ta pokazuje, jak istotna jest metoda porównawcza dla historii nauk humanistycznych, a także przekonuje innych badaczy do podjęcia i sproblematyzowania tego tematu. „Po Oświeceniu” jest przecież skrótowym określeniem „współczesności”, więc zastanówmy się, w jaki sposób komparatywizm pomaga zarówno stawić czoła problemom współczesnych nauk humanistycznych – jednocześnie wyjaśniając istotę tych ostatnich.



Fot. Anna Matysiak

⁸⁸ R. Bod, *A New History of the Humanities*, op. cit., s. 351.

Devin Griffiths

(Uniwersytet Południowej Kalifornii)

Metoda porównawcza a historia współczesnych nauk humanistycznych

The Comparative Method and the History of the Modern Humanities

- Anttila R., *Historical and Comparative Linguistics*, Philadelphia, 1989.
- Bassnett S., *Comparative Literature: A Critical Introduction*, Cambridge 1993).
- Bin Wong R., *China Transformed: Historical Change and the Limits of European Experience*, New York 1997.
- Bloch M., *Land and Work in Mediaeval Europe*, New York 1969.
- Bichler R., *Die theoretische Einschätzung des Vergleichens in der Geschichtswissenschaft*, [w:] *Vergleichende Geschichtswissenschaft: Methode, Ertrag und Ihr Beitrag zur Universalgeschichte*, pod red. F. Hampla, I. Weiler, Darmstadt 1978).
- Bloch M., *Land and Work in Mediaeval Europe: selected papers*, transl. by J.E. Anderson, New York 1967.
- Boas F., *The Limitations of the Comparative Method of Anthropology*, "Science" 1986, nr 4 (103).
- Bod R., *A New History of the Humanities: The Search for Principles and Patterns from Antiquity to the Present*, Oxford 2013.
- Bod R., Maat J., and Weststeijn T., *The Making of the Humanities*, Amsterdam 2010).
- Brown B.R., *Until Darwin: Science, Human Variety and the Origins of Race*, London 2010.
- Brugmann K., Osthoff K., *Preface*, [w:] *Proto-Indo-European Reconstruction's History*, tłum. W. P. Lehman, Austin, 1967.
- Canfora L., *Analogie et histoire*, „History and Theory” 1983, Nr 1 (22).
- Damrosch D., *What Is World Literature?*, Princeton, 2003; V. Cooppan, *Ghosts in the Disciplinary Machine: The Uncanny Life of World Literature*, „Comparative Literature Studies” 2004, No 1,, s. 10–36.
- Darwin Ch., *On the Origin of Species by Means of Natural Selection*, Londyn 1859, s. 422–423, <http://darwin-online.org.uk/>.
- Desmond A.J., J.R. Moore, *Darwin's Sacred Cause: How a Ha-tred of Slavery Shaped Darwin's Views on Human Evolution*, Boston 2009;
- Dundes A., *International Folkloristics: Classic Contributions by the Founders of Folklore*, Lanham 1999,s. 137–138.
- Dundes A., *The Anthropologist and the Comparative Method in Folklore*, „Journal of Folk-lore Research” 1986, nr 2 (23), s. 129.
- Durkheim E., *Les règles de la méthode sociologique*, Paris: 1907, s. 169.
- Eggan F., *Social Anthropology and the Method of Controlled Comparison*, „American Anthropologist” 1954, nr 5 (56) s. 743–163.
- Engelstein S., *Sibling Action*, New York 2017.

- Fokkema D.W., *Comparative Literature and the New Paradigm*, "Canadian Review of Comparative Literature" 9, no. 1 (March 1982), s. 1–18.
- Freeman E.A., *Comparative Politics*, New York, 1874, 1, 6.
- Fredrickson G.M., *From Exceptionalism to Variability: Recent Developments in Cross-National Comparative History*, "Journal of American History" 1995, nr 2 (82), s. 587–604;
- Fowler M., *The Historical-Comparative Method*, "Classical Journal 52", nr 6 (March 1957): 260.
- Galton F., *English Men of Science: Their Nature and Nurture*, Londyn 1874.
- Griffiths D., *The Age of Analogy: Science and Literature between the Darwins*, Baltimore 2016, nr 8, s. 3.
- Griffiths D., *The Comparative History of A Tale of Two Cities*, ELH 2013, nr 3 (80) 80, s. 811–838.
- Hammel E.A., *The Comparative Method in Anthropological Perspective*, "Comparative Studies in Society and History" 1980, nr 2 (22), s. 151.
- Harris V., *Allegory to Analogy in the Interpretation of Scripture*, „Philological Quarterly” 1966, nr 45, s. 1–23. Harvey P.H., M. A. Elgar, *Why the Comparative Method Works*, "Functional Ecology" 3, no. 1 (1989).
- Harvey P.H., M. D. Pagel, *The Comparative Method in Evolutionary Biology*, New York, 1991.
- Hoenigswald H.M., *On the History of the Comparative Method*, „Anthropological Linguistics” 1933, nr 1(35).
- Hock H.H., Brian D. Joseph, *Language History, Language Change, and Language Relationship: An Introduction to Historical and Comparative Linguistics*, Berlin: 1996.
- Jones W., *The Third Anniversary Discourse, on the Hindus [w:] The Works of Sir William Jones*, London 1799), t. 1, s. 26.
- Lieberman E.S., *Nested Analysis as a Mixed-Method Strategy for Comparative Research*, "American Political Science Review" 2005, No 3 (99), s. 435–452;
- Lijphart A., "Comparative Politics and the Comparative Method," American Political Science Review 65, no. 3 (1971): 682–93.
- Marsh A.R., *The Comparative Study of Literature*, Baltimore, 1896; G.G. Smith, *Some Notes on the Comparative Study of Literature*, "Modern Language Review" 1905, nr 1, s. 1–8; F.A. Loliée, *A Short History of Comparative Literature*, tłum. M.D. Power, London 1906.
- McMichael P., *Incorporating Comparison within a World-Historical Perspective: An Alternative Comparative Method*, "American Sociological Review" 1990 (June), nr 55, s. 385–397.
- Mill J.S., *A System of Logic: Ratiocinative and Inductive*, London 1843, vol. 2, s. s. 594.
- Melas N., *Versions of Incommensurability*, "World Literature Today" 69, no. 2 (Spring 1995), s. 275–80, 275. Haun Saussy porusza pokrótce związek z XIX-wieczną biologią i lingwistyką: *Comparative Literature in an Age of Globalization*, s. 12–13. N. Melas, *Versions of Incommensurability* W jej analizie, to właśnie czyni rasę o tyle osobliwą w kontekście kolonialnym, o ile łączy „jakościową” ewaluację podobieństwa z „ilościowym” osądem rozróżnienia.
- Moretti F., *Atlas of the European Novel, 1800–1900*, New York, 1998 i *Graphs, Maps, Trees: Abstract Models for a Literary History*, London, 2005.

- Moretti F., *Conjectures on World Literature*, "New Left Review", no. 1 (February 2000), s.54–68.
- Moretti F., *Signs Taken for Wonders: Essays in the Sociology of Literary Forms*, London, 1983.
- Mosse G.L., *Toward the Final Solution: A History of European Racism*, New York 1978; L. Poliakov, *The Aryan Myth: A History of Racist and Nationalist Ideas in Europe*, New York 1996; S.G. Alter, *Darwinism and the Linguistic Image. Language, Race, and Natural Theology in the Nineteenth Century*, Baltimore 1999; B.R. Brown, *Until Darwin: Science, Human Variety and the Origin of Race*. London 2010.
- Noël F.-J.-M., *Cours de littérature comparée*, Paris 1816. Zob. omówienia [w:] C. Domínguez, H. Saussy, D. Villanueva, *Introducing Comparative Literature: New Trends and Applications*, London 2015), s. 2;
- Orren K., S. Skowronek, *Beyond the Iconography of Order: Notes for a New Institutionalism*, [w:] *The Dynamics of American Politics: Approaches and Interpretations*, pod red. L. C. Dodda and C. Jillson, Boulder 1994.
- Pagel M. D., *In-ferring the Historical Patterns of Biological Evolution*, "Nature" 1999, no. 401 (6756), s. 877–884.
- Peacham H., *The Garden of Eloquence*, London 1593, s. 156.
- Poliakov L., *The Aryan Myth: A History of Racist and Nationalistic Ideas In Europe*, New York 1996.
- *Quintilian, Quintilian's Institutes of Oratory*, lub, *Education of a Orator*, tłum. J.S. Watson Londyn 1892.
- Ph.F. Rehbock, *Transcendental Anatomy*, [w:] *Romanticism and the Sciences*, pod red. A. Cunningham i N. Jardine, New York: 1990, s. 144–160.
- Ragin Ch.C., *The Comparative Method: Moving Beyond Qualitative and Quantitative Strategies*, Berkeley 1987.
- *Readings from Classical Rhetoric* pod red. P.P. Matsen, Ph.B. Rollinsona i M. Sousa, Carbondale 1990.
- Rusert B., *Fugitive Science: Empiricism and Freedom in Early African American Culture*, New York 2017.
- Sarana G., *On Comparative Methods in Social-Cultural Anthropology and in Linguistics*, "Anthropological Quarterly" 1965, No. 1 (38), s. 20–40.
- Saussure F. de, *Memoire sur le système primitif des voyelles dans les langues indo-européenes*, Paris 1877.
- Saussure F. de, Ch. Bally, Ch.A. Sechehayet, A. Riedlinger, *Cours de linguistique générale*, Paris: 1921. Zob. <http://catalog.hathitrust.org/api/volumes/oclc/23420195.html>.
- Saussy H., *Comparative Literature: The Next Ten Years* (przemówienie na konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Komparatystyki Literackiej (ACLA), 9 marca 2014 roku), online: <https://stateofthediscipline.acla.org/entry/comparative-literature-next-ten-years>.
- Scaff L.A., *Fleeing the Iron Cage: Culture, Politics, and Modernity in the Thought of Max Weber*, Berkeley 1989, rozdz. 5.
- Schleicher A., *Compendium der Vergleichenden Grammatik der Indogermanischen Sprachen*, Weimar 1861;
- Shih S., "World Studies and Relational Comparison," PMLA 130, no. 2 (2015), s. 430–38.

- Stocking G.W., *Victorian Anthropology*, New York 1987;
- Said E. W., *Introduction* [w:] E. Auerbach, *Mimesis: The Representation of Reality in Western Literature*, Princeton, 2013, s. XVII.
- Saussy H., *Comparative Literature in an Age of Globalization*, Baltimore 2006.
- Spivak G., *The Rani of Sirmur: An Essay in Reading the Archives*, “History and Theory” 1985, 24, no. 3, s. 247–
- Thelen K., *Historical Institutionalism in Comparative Politics*, “Annual Review of Political Science” 1999, No. 1 (2), s. 377.
- Turner J., *Philology: The Forgotten Origins of the Modern Humanities*, Princeton 2014.
- Trask R.L., *Historical Linguistics*, London 1996, s. 106–108.
- Ulrich Gumbrecht H., *The Powers of Philology: Dynamics of Textual Scholarship*, Urbana, 2003; E. Hayot, *On Literary Worlds*, Oxford, 2012.
- Weststeijn T., ‘Signs That Signify Themselves’: *Writing with Images in the Seventeenth Century* [w:] *The Making of the Humanities*, t. 1, pod red. R. Boda, J. Maata, and T. Weststeijna, Asterdam 2010, s. 133–159,
- Wellek R., *The Crisis of Comparative Literature* [w:] *Concepts of Criticism*, New Haven, CT: Yale University Press, 1963, s. 282–83.
- Wellek R., *The Name and Nature of Comparative Literature,*” [w:] *Discriminations: Further Concepts of Criticism*, New Haven 1970.
- Yokota-Murakami T., *Don Juan East/West: On the Problematics of Comparative Literature*, Albany, 1998, s. 23.